Nr 20ib. Dnia 8 sierpnia. Sroda. Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

— W dniu jutrzejszym odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, uroczysta wotywa z asystą i procesją; w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) na powyższą również intencję odbędzie się: o godzinie 9-ej i pół solenna wotywa, a o godzinie 3-ej i pół nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie od rana do ukończenia popołudniowego nabożeństwa.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj, o godzinie 12-tej w południe, cesarz Wilhelm stanął w Ischlu, w odwiedziny u cesarza Franciszka Józefa i jego małżonki, bawiących tamże. Nie przypisujemy temu zjazdowi żadnego politycznego znaczenia, żadnego związku z pytaniami obecnej chwili; powtarza się on co roku bez względu na to, czy widnokrąg polityczny powlókł się chmurami, czy z błękitnego stropu przyświeca pogodne słońce. W tym wszakże braku bezpośredniego, z potrzeb chwili wywiązanego powodu spotkania się obu monarchów tkwi cała właśnie doniosłość faktu: zjazdy owe coroczne są głośnem w obliczu Europy stwierdzeniem ścisłości związków politycznych, wiążących obydwa mocarstwa środkowo-europejskie, związków, które dokumentują się serdecznością prawie niebywałą w towarzyskich stosunkach obu dworów.

Jakkolwiek przeto monarchowie Niemiec i Austrji nie odbędą zapewne dzisiaj w Ischlu konferencji politycznej, to sam fakt odwiedzin zgrzybiałego monarchy niemieckiego u młodszej o tyle wiekiem cesarskiej pary austrjackiej starczy za cały szereg konferencyj. I na tych zresztą zbywać nie będzie; przyjdą tylko nieco później... Po skończeniu kuracji w Kissingen książę Bismark—jeżeli lekarze zalecą—uda się do Gasteinu i tam to przybyć ma hr. Kalnoky. *Berliner Tagblatt*, dziennik rzadko zresztą uważany za źródło politycznych informacyj, dowiaduje się, że nawet w razie, gdyby lekarze księciu Bismarkowi nie zalecili Gasteinu, hr. Kalnoky w jesieni zobaczy się z nim koniecznie, choćby podążyć miał do Friedrichsruhe lub Warcynu.

Widzenie się osobiste obu ministrów, kierujących losami dwóch państw sprzymierzonych, jest rzeczywiście potrzebnem. W październiku r. 1884-go upływa traktat przymierza, zawarty w r. 1879-ym; jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że odnowionym zostanie, to przecież nasunie się wiele kwestyj do poufnego rozpatrzenia, zanim podpisy monarchów przyozdobią nowy cyrograf. Być może, iż rozszerzonym on zostanie na obszar stosunków handlowych i ekonomicznych, które nie dosyć uwzględniono w traktacie z r. 1879-go.

Zresztą trudno przypuścić wobec rozmaitych wróżb i znaków na firmamencie politycznym, aby przyszły okres przymierza austrjacko-niemieckiego rozwinął się na tle pokoju europejskiego, jak teraźniejszy. Przymierze, które dotąd nosiło charakter odporny, może z konieczności lub z intencji zamienić się w zaczepne, a w takim razie pewne przekształcenia w osnowie i warunkach traktatu będą nieuniknione.

P. Bourrée, poseł francuski w Chinach, który bez wiedzy i zatwierdzenia swojego rządu zawarł traktat z dworem pekińskim, uznający zwierzchnictwo Chin nad Tonkinem, za co przez pana Challemel Lacour został odwołany z Pekinu i publicznie skarcony w parlamencie, przybył do Paryża. Redaktorowie dzienników oblegają go, ale p. Bourrée zamknął się i—milczy... Jedynemu redaktorowi *Gaulois* powiodło się wyciągnąć na słowo „posła w niełasce”; to wszakże, co mu pan Bourrée powiedział, nie odnosi się do politycznej strony nieporozumienia pomiędzy nim a rządem; są to raczej uwagi informacyjne ogólnego charakteru, objaśniające wiele stosunków cesarstwa chińskiego, obecnie wcale nieobojętnych dla Francji.

Według objaśnień p. Bourrée, najwyższą istotną władzą w Chinach dzielą się obecnie dwaj naczelnicy prowincyj. Jednym jest znany z epoki rokowań z panem Tricou wicekról Tientsinu, Li-Hung Chang, drugim wicekról Nankinu, Tso-Tsun Tszang; każdy z nich jest samowładnym panem nad 80 miljonami ludu chińskiego. Pekin wcale inną ma dzisiaj fizjognomję, niż w roku 1860-ym; posiada on od strony lądu i morza potężne fortyfikacje, na których przełamanie 100,000 francuzów nie wystarczyłoby. Armja zreorganizowana przez Li Hung Changa, zaopatrzona w najlepsze karabiny i dobrze wyćwiczona, artylerja straszna... P. Bourrée oblicza zresztą, iż wojsko francuskie trzy miesiące kopaćby się musiało po bezdrożach, zanim zdołałoby rozwinąć się w takiej pozycji, aby starcie z chińskiemi siłami zbrojnemi rokowało mu powodzenie. Zapewne, że w „objaśnieniach” pana Bourrée trochę być musi pesymizmu, którym usprawiedliwić pragnie pośpieszenie się z zawarciem traktatu; ogólny obraz stosunków, jaki rozwinął, zgadza się wszakże z relacjami innych naocznych świadków i znawców prawdziwego stanu rzeczy w „cesarstwie środka”.

Dnia 1-go b. m. odbył się w Londynie wielki meeting pod przewodnictwem Johna Brighta w obronie polityki wicekróla Indyj, lorda Ripona, a w szczególności znanego billu Ilberta, który domaga się, aby sędziowie miejscowego pochodzenia mogli sądzić anglików osiadłych w Indjach. John Bright przypomniał w świetnej mowie, że Anglja, przejmując w r. 1858-ym przywileje kompanji indyjskiej, zagwarantowała tubylcom zupełną równość wobec prawa z angielską ludnością napływową, tudzież przyznała im prawo piastowania wszystkich urzędów i godności. Nie godzi się upośledzać miejscowego stanu sędziowskiego dla utrzymania w mocy „tłustego“ monopolu angielskich sędziów i adwokatów, którzy stanowią jedyny, lecz hałaśliwy zastęp opozycyjny w tej sprawie. „Jeżeli chcecie mieć pokój w Indjach”, mówił Bright, „musicie przyjąć bil Ilberta”. Odnosi on się zresztą tylko do okręgów wiejskich, gdzie anglików jest szczupła garstka. W Kalkucie, Madrasie, Bombaju dziś już sędziowie krajowi wydają wyroki bez względu na rasę i narodowość, a nie było dotąd wypadku, aby ucierpiał na tem wymiar sprawiedliwości.

Lord Dufferin z jesienią powrócić ma na swą dawną posadę w Konstantynopolu i zająć się gorliwie sprawą reform w Armenji tureckiej. Rząd angielski polecił konsulowi swojemu w Erzerumie, panu Evereto, aby objechał Armenję, zbadał stosunki miejscowe i dostarczył lordowi Dufferinowi potrzebnego materjału statystycznego.

Br. Z

Listy włoskie.

Turyn 4-go sierpnia r. 1883.

Osobiste wdanie się króla Humberta, który nie pozwolił na wykonanie rozpaczliwego projektu rządu, aby Casamicciolę zasypać warstwą wapna i zamienić w pomnikowy cmentarz, ocaliło życie siedmiu osobom, odkopanym zaraz w obecności króla, a już

Ze świata duchów.

Spirytyzmowi a wraz z nim także i innym formom wiary w duchy, przedewszystkiem zaś doktrynie, która przypuszcza możliwość komunikowania się ze światem zaziemskim za pomocą tak zwanych „medjów”, zadaną została ciężka klęska. Zabrał się do tej tajemniczej wiedzy uczony niemiec, Fritz Schultze, i postanowił zajrzeć za parawanowych szekspirowskich „rzeczy na ziemi i na niebie, o których się naszym filozofom nie śniło”, przyjrzeć się im, zbadać je i wyjaśnić, a wyjaśnienie ogłosić światu w opracowanem wyczerpująco i poważnie traktowanem dziele.

Powiedział sobie, że to zrobi i zamiar ten wykonał. Książka jego wyszła niedawno u Günthera w Lipsku i aby tem większy cios zadać rozbieranej nauce, a zarazem ułatwić sobie drogę do rąk jej adeptów, ukazała się pod wcale co innego obiecującym tytułem: „Zasady spirytyzmu”.

Tytuł taki kazałby przypuszczać, że w samej książce znajdzie się jakaś teorja, jakiś wykład zjawisk, które nazwano spirytystycznemi, że dzieło zostało napisane w celu obrony, propagandy lub wreszcie naukowego uzasadnienia doktryn spirytystycznych. Tymczasem autor jej zabrał się do surowej i nieubłaganej krytyki spirytyzmu, postanowił go sprowadzić do znaczenia prostego kuglarstwa. Wszelkie zjawiska spirytystyczne są, jego zdaniem, tylko zręcznemi prestidigatorskiemi figlami, jedną z form owej „magji białej”, z jaką się popisują publicznie różni objeżdżający Europę i cywilizowańsze kraje innych części świata „profesorzy” i „doktorzy”.

Zadania tego nie zdołałby spełnić p. Fritz Schultze, gdyby mu z pomocą nie przyszli medjowie-apostaci, odstępcy od tej nauki, ludzie, którzy sami służyli za pośredników w stosunkach ze światem zaziemskim, a potem zrzucili maskę i wyznali otwarcie, że wszystkie te rzeczy nadprzyrodzone, które się działy za ich pośrednictwem, były zręcznem oszustwem, opartem na złudzeniu zmysłów i uniemożebnieniu ścisłej owych zjawisk kontroli.

Takich apostatów nie ma spirytyzm wielu, ale ich miewa jednakże. U nas, którzy dotąd mieliśmy podobno jedno tylko pismo specjalnie spirytystyczne, wydawane przez czas krótki we Lwowie p. n. *Światło zagrobowe*, był już przykład podobnego odstępstwa. Jeden z redaktorów i wydawców tego organu ogłosił później publicznie, że wszystko co w nim pisał było wymysłem i fałszem, że redakcja spirytystycznego organu nie miała na tamtym świecie żadnych stałych ani doraźnych korespondentów lub reporterów, że żadnych ztamtąd nie otrzymywała informacyj, że wszystkie rozmowy i objawienia z zaziemskich sfer, które podawała w swem piśmie, były utworem jej własnej wyobraźni.

Podobnym apostatą spirytyzmu był anglik Thomson, który w r. z. wydał dość głośną książkę p. n. *Confessions of a medium*. W dziełku tem autor przyznaje się, że wszystko, co przez niego robić miały duchy, robił on sam i wyjaśnia w jaki sposób wywiązywał się zawsze ze swego zadania, tak, że większość obecnych w moc nadprzyrodzoną uwierzyła, a sceptyczna mniejszość nie była w możności złapać go na gorącym uczynku mistyfikacji kuglarskiej.

Spowiedź publiczna Thomsona posłużyła Fritzowi Schultze za główny materjał do jego dzieła. Na tych zwierzeniach oparł on rozumowanie, któremu trafności i ścisłości logicznej odmówić niepodobna.

Pogromca spirytyzmu przedewszystkiem zwraca uwagę na środki, za pomocą których spirytyści starają się uniemożebnić i uczynić bezskuteczną kontrolę tych, którzy są przy wywoływaniu duchów i tym podobnych cudów obecni. Widowiska spirytystyczne tak są zazwyczaj urządzane, że widzowie, czy ich jest wielu czy tylko kilku, pozbawieni są możności używania w pełni swych zmysłów. W sali panuje ciemność, która nie pozwala widzieć, odzywają się ciągle tony miękkiej, łagodnej, odurzającej muzyki, która nie dopuszcza usłyszenia drobnych szmerów, tak zwane medjum umieszcza się w odosobnionem miejscu i nie wolno się doń dotknąć nikomu inaczej jak w sposób wskazany. Cały szereg przygotowań bez znaczenia ma na celu jedynie rozproszenie uwagi tych „widzów, którzy nie widzą i słuchaczy, którzy nie słyszą”. A jeszcze i wtedy, gdy wszystkie te przygotowania nie zdają się zapowiadać niezawodnego sukcesu, urządzający podobne widowisko może je cofnąć lub program jego zmienić, pod pierwszym lepszym tajemniczym pozorem, nieusposobienia medjum lub jakiejś innej wrzekomo pozaświatowej przeszkody.

Gdyby nawet w takich warunkach, uniemożliwiających wszelką kontrolę, duchy dokonywały jakich dzieł trudnych, jakich cudów zdumiewających, czegośkolwiek takiego, czego ręka i głowa żyjącego człowieka w żaden sposób zrobić albo wymyślić nie są zdolne, możnaby jeszcze przypuszczać możliwość jakiejś interwencji zaziemskiej. Tak jednak nie

po odjeździe królewskim wykopano sześć innych osób, wczoraj zaś wydobyto dwóch ludzi zupełnie zdrowych po 65-ciu godzinach zagrzebania. Dziś, jak donoszą telegramy, znaleziono zdrową całą rodzinę po 120-tu godzinach grobu!

Wydobyto także człowieka, któremu przywalające go belki skrzyżowały się między kolanami i pod pachami, tak, że poruszyć się nie mógł. Na takiej torturze nieszczęśliwy żył przez 5 dni obok umarłego ojca. Żeby go wydostać, trzeba było piłować belki pod stosem gruzów.

Takie tryumfy dodają wojsku bodźca do dalszej pracy i poświęceń, które już przypłaciło życiem 10-u żołnierzy, jeden sierżant i jeden oficer z 11-go pułku artylerji.

Listy z Ischii donoszą, że w pierwszych dniach więcej było komenderujących i kierujących ratunkiem niż ratujących żołnierzy, ratunek zatem nie mógł być skuteczny.

Deputowany Facio, zniecierpliwiony niedołęstwem władz, wynajął na swój koszt 120 murarzy i przywiózł ich z Neapolu. Ci dopiero zaczęli rozsadzać rumowiska dynamitem, i tym sposobem ocalili kilkanaście osób, w tej liczbie markiza Martorana, który będąc zasypanym zachował tyle zimnej krwi, że nakręcał swój chronometr, ażeby nie stracić rachuby czasu.

Znaleziony zegar stołowy, zatrzymany upadkiem, wskazuje godzinę 9 tą min. 22, jako domyślną chwilę katastrofy.

Kto zna miejscowe stosunki neapolitańskie, gdzie arystokracja od epoki upadku Burbonów i zajęcia Rzymu, niechętnie patrzy na nowy stan rzeczy a duchowieństwo katolickie jest temu stanowi wprost przeciwne, ten zrozumie doniosłość rozumnego miłosierdzia i chrześcijańskiej litości, jakich dał przykład książę di San Felice, mianowany parę lat temu przez papieża Leona XIII arcybiskupem Neapolu.

Po wyszukaniu zwłok biskupa Mennella, dostojny pasterz wracając z Iskji dostrzegł, że wielu rannych leżało na słońcu dla braku miejsca w szpitalach; natychmiast więc kazał otworzyć pobliskie kościoły i tam pomieszczać chorych, „aby mieli cień i świeże powietrze"; a gdy któryś z lekarzy amputujących skarżył się na brak bielizny, ks. San Felice odpowiedział: „*Prendete le tovaglie degli altari*" (bierzcie obrusy z ołtarzy).

Dostojny ten pasterz codziennie osobiście niósł ostatnią pociechę konającym i z upoważnienia papieża udzielał im błogosławieństwa apostolskiego, widząc zaś, że zamało jest rąk do ratunku, rozkazał ażeby seminarjum i kolegja kleryków w Neapolu wyprawiły wszystkich zdrowych swoich alumnów na wyspę, dla niesienia pomocy przy odgrzebywaniu. Tym sposobem około 400 młodych ludzi przybyło w pomoc wojsku.

Może to i prawda, co powiedział król Humbert do znużonych pracą żołnierzy, że *solo nella sciagura si vede l'eroismo degli Italiani* (tylko w nieszczęściu widać heroizm włochów), ale może powinien był dodać: *soldati*, gdyż... oto fakta.

Dostrzeżono u trupów na wyspie wiele rąk z pokręcanemi palcami, głów z poszarpanemi uszami... Z początku myślano, że tak byli pokaleczeni przez mury; ale jeden z przywalonych, który oddał za ratunek pugilares z 10,000 fr. i dostał od tak hojnie obdarzonego wybawcy kilka cięć szablą w głowę, przyszedłszy do zmysłów, poznał swojego mordercę w liczbie... policyjnych sierżantów. Wskutek tego faktu minister Genala zarządził dorywcze śledztwo i okazało się, że straż policyjna, zamiast pilnować złodziei, sama dawała przykład ohydnego rabunku. Dowiedziawszy się o tem minister, chciał kazać rozstrzelać trzech policjantów na miejscu i przyjąć odpowiedzialność na siebie, ale go powstrzymał jeneralny prokurator królewski Bergnini, najwyższy stróż prawa w okręgu neapolitańskim.

Który z tych dwóch dygnitarzy miał rację, niechaj odpowie telegram, otrzymany z Neapolu dzisiejszej nocy.

Wczoraj wieczorem puszczono tam pogłoskę, że senator Palmieri, dyrektor obserwatorjum na Wezuwjuszu, witając króla, ostrzegł go o niechybnem trzęsieniu ziemi. Wieść ta była dostateczną, ażeby tysiące mieszkańców rzuciło się ku wybrzeżom zatoki, gdzie czuwali do rana w ciągłem przerażeniu. Wiele rodzin zmusiły do opuszczenia domów patrole policyjne lub marynarze portowi, którzy rozjeżdżając w *carozella'ch* budzili śpiących, nagląc do ucieczki. Podczas gdy całe miasto było w popłochu, bandy złodziei w mundurach policyjnych lub straży portowej grabiły opuszczone mieszkania i domy, unosząc znakomite łupy...

Nad ranem kiedy wszyscy wrócili do miasta, przekonały się władze i mieszkańcy o zdarzeniu, które możnaby uważać za baśń lub marzenie, gdyby nie było rzeczywistą prawdą, — że banda złodziei przez całą noc była panią półmiljonowego miasta!

T. Zahorowski.

Katastrofa na Ischii.

Prof. Luigi Palmieri, słynny wulkanista i badacz trzęsień ziemi, od roku 1848-go dyrektor obserwatorjum astronomicznego na Wezuwjuszu, wynalazca syzmografu czyli narzędzia, wskazującego najlżejsze drgnienia skorupy ziemskiej, wyraził swoją opinję o katastrofie na wyspie Ischii. Casamicciola, jak zapewnia uczony profesor, już za czasów króla Karola III-go, z domu Burbonów, tak była zagrożoną elementarnemi klęskami, że gdy uległa katastrofie, monarcha ten nie chciał jej odbudowywać. Katastrofa podobna do teraźniejszej, jakkolwiek słabsza, zaszła na tej wyspie w roku 1828-ym i powtórzyła się w roku 1881-ym. Obecny kataklizm był najsilniejszy, nie było to jednakże trzęsienie ziemi w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Każde dynamiczne trzęsienie ziemi ma pewien środek i pewną sferę swego działania, otóż takiego środka i takiej sfery w tegorocznej katastrofie nie było. Wstrząśnienia ziemi trwać zwykły 30 do 40 sekund, tutaj fenomen był gwałtowny i jednochwilowy, jak wystrzał armatni. Że tak było, dowodzi okoliczność, iż ranni słysząc wystrzał działowy na zamku St.-Elmo, oznajmiający południe, zrywają się przerażeni. Palmieri nie wierzy, żeby podczas katastrofy widzialne być mogły płomienie. Takie podania zwykle nie wytrzymują ściślejszej krytyki. O nagłości wstrząśnienia świadczy zresztą pozycja znalezionych trupów. W roku 1881-ym odkopano szewca, który znajdował się w takiej postawie, w jakiej wbijał ćwieczek w trzewik przytrzymywany kolanami. Zasypani przez właściwe trzęsienie ziemi mają zawsze na twarzy wyraz przerażenia, tutaj na zwłokach nie widać tego wcale. Sala „Piccola Sentinella" leży na jednym poziomie z ogrodem, w razie trzęsienia ziemi wszyscy zdołaliby z niej uciec, tutaj wszyscy pozostali na miejscu i są zasypani. Podczas słynnego trzęsienia ziemi, które w roku 1851-ym zburzyło miasto Malfi, ziemia wstrząsła się jedenaście razy, a w Casamiccioli raz tylko... Jest to zatem fenomen specjalny, który powtarza się w pewnych perjodach w tej miejscowości, ale za każdym razem z coraz to większą siłą. W roku 1828-ym było 30, w 1881-ym 120, w 1883-im 5,000 poległych, a zawsze Casamicciola była punktem centralnym katastrofy. W Malfi znajdowano zabitych na ulicach, bo mieli czas uciekać, na Ischii w czasie samej katastrofy nikt nie uciekał, zmarli i ranni zostali zagrzebani pod zwaliskami domów, co się nie zgadza z naturą trzęsienia ziemi. Ischia będąc formacji wulkanicznej, narażoną jest na wstrząśnienia wulkaniczne, które jednak nie są zjawiskami przyczynowemi, lecz towarzyszącemi podobnym jak tegoroczna katastrofom. Zjawiskiem przyczynowem mogła być tylko albo wewnętrzna eksplozja, albo obsypanie się podziemne. Zdaniem prof. Palmieri'ego zdaje się wątpliwem, ażeby zaszła eksplozja wewnętrzna, gdyż wybuch pary wodnej byłby niezawodnie połączony z wyrzuceniem w powietrze mas kamiennych, prawdopodobniejszem jest daleko zapadnięcie się, pochodzące z lokalnych przyczyn. Casamicciola znajduje się na skale, pod którą leży potężny pokład gliny, wydobywanej bez żadnej kontroli, przez przekopywanie sztolni. Gdy który z przekopów zaczynał się rysować, opuszczano go i kopano gdzieindziej. Już w r. 1831-ym inżenier Giordano w skutek nagłego obniżenia się poziomu gruntu zaopinjował, że jeżeli tego rodzaju roboty nie zostaną zaniechane, to Cassamicciola się zapadnie. Zapomniano o tej przestrodze i dopiero teraz przypomniano sobie o niej. Sztolniami takiemi woda dostawała się do wnętrza i podmywała wulkaniczne skały, a to w końcu stało się przyczyną zapadnięcia się miasta.

*

Cytowany już przez nas W. Kaden z *Pressy* podaje w ostatnim feljetonie opis zniszczenia hotelu „Sentinella".

„Była godzina dziewiąta, po obiedzie zgromadzono się w ogólnym salonie, by zabawić się grą i śpiewem. Do fortepianu usiadł właśnie pewien utalentowany muzyk angielski i zaczął grać „marsza pogrzebowego" Szopena. Jeden z obecnych, któremu się widocznie nie podobała muzyka, opuścił salon i udał się do ogrodu. Tam słyszy nagle przerażający łoskot i huk jakby podziemny; padają i sypią się gradem dokoła niego odłamy kamieni, gruz wapienny i cegły... Gdy po chwili zerwał się na nogi, już nie było śladu budowli którą tylko co opuścił, wszystkie światła pogasły, noc, okropna noc wszędzie zapadła! I oto słyszy tylko zewsząd wycia, jęki, wołania o pomoc, rozpaczliwe wołania o pomoc wydobywające się z gruzów przed nim leżących. Wtedy opanowuje go przestrach niezmierny — i instynktownie chce biedz szu-

---

jest. Żaden duch wywoływany przez spirytystów nie zrobił nigdy nic takiego, czegoby człowiek zrobić nie mógł, tylko robił te rzeczy takim sposobem, że niepodobna było pojąć jak zostały zrobione. Duchy poruszają i przestawiają sprzęty w pokoju, w którym wszyscy obecni siedzą nieruchomo, wydają szelesty i szmery, chociaż wszyscy zachowują się cicho, piszą odpowiedzi na zapytania, odpowiedzi zwykle bardzo banalne, niekiedy nawet nieortograficzne. Wartoż być duchem i przychodzić z innego świata na nasz padół, aby robić takie dziecińștwa?... Jeżeli duchy w sposób nadprzyrodzony potrafią podnieść krzesło stojące na podłodze i postawić je na stole, to powinnyby także umieć wystawić wieżę na środku rynku z cegieł złożonych za rogatkami miasta. Siły, z jaką duch może działać, nie są przecież w stanie ograniczyć nasze ziemskie materjalne warunki. Dlaczegóż wywoływani przez spirytystów goście zaziemscy tak często przestawiają krzesła, a żaden się nie porwie na wybudowanie wieży?...

Wobec rozmyślnie utrudnionej kontroli nad objawianiem się spirytystycznych zjawisk, a zarazem wobec bagatelnej doniosłości dzieł dokonywanych przez duchy, dostatecznem jest udowodnić, że medjum obydwiema rękami dotykające się sąsiadów, albo też związane i umieszczone w zapieczętowanym worku, może mimo to mieć choćby jedną rękę wolną, może wydostawać ją z worka i ukrywać w nim napowrót, a to już będzie dostatecznym dowodem, że czynności dokonywane przez medja mogą być dopełniane w sposób nadnaturalny, bez żadnej nadprzyrodzonej interwencji.

Dowodu takiego dostarcza autorowi „Zasad spirytyzmu", wspomniany powyżej Thomson.

Według podanego przez tego spirytystę-apostatę opisu, medjum wyswobadza sobie jedną rękę sposobem bardzo prostym, wymagającym jednak pewnej wprawy.

W pokoju ciemnym wszyscy zasiadają dokoła stołu i kładą ręce na stole w ten sposób, żeby każdy małemi palcami dotykał małych palców swoich sąsiadów. W takiej pozycji upływa chwila natężonego oczekiwania. Następnie „medjum" zaczyna doznawać nerwowego drżenia — to działalność duchów, która się w nim objawia. W tem drżeniu ręce jego robią poruszenia, nibyto mimowolne, ale właściwie obrachowane ściśle. Ręce te zbliżają się do siebie, a wraz z niemi posuwają się małe palce obu sąsiadów, którzy myślą tylko o tem, żeby nie wyjść z zetknięcia i nie przerwać łańcucha. Po niejakim czasie medjum ma już ręce tak blisko siebie, że je może założyć jedną na drugą a w końcu zamiast małego palca ręki prawej podsunąć zręcznie palec wskazujący ręki lewej. Sąsiedzi wówczas dotykają dwóch palców jednej ręki a medjum ma już rękę prawą wolną, może nią pisać na stole, grać na gitarze, którą zawczasu przygotowano, może poruszać sąsiadów albo dalsze osoby, może wyjąć z kieszeni i położyć na stole przedmiot naprzód przygotowany, lub przestawiać meble, które znajdują się blisko niego.

Zrobiwszy to wszystko pośrednik między światem ziemskim a światem duchów za pomocą odwrotnej manipulacji wsuwa swoją rękę napowrót w łańcuch. Cud się stał, a sąsiedzi w najlepszej wierze mogą poświadczyć, że obie ręce sprawcy pozostawały nieruchome, bo się ich dotykali przez cały czas.

Zawiązywanie medjów w worku odbywa się również prostym sposobem. Używany jest do tego długi sznur albo tasiemka, której środek medjum będące w worku w chwili zawiązywania wciąga zręcznie wewnątrz i przytrzymuje. Można wtedy zawiązać worek z największą siłą, a po puszczeniu sznurka wewnątrz otworzy się on z łatwością, zaś po wciągnięciu go napowrót zwiąże się znowu.

Mogąc wydobyć ręce z worka medjum naturalnie ma wszelką możność robienia cudów, a jeśli, jak to zwykle się dzieje, reprezentacja odbywa się we dwóch, z których jeden za pośrednictwem drugiego wywołuje duchy, gdy obaj rzeczywiście pomagają sobie do wprowadzenia w błąd obecnych, to wrzekome nadprzyrodzone zjawiska mogą się stać rzeczywiście zdumiewającemi.

Zręczność zatem jest sztuką medjów, są to tacy sami kuglarze, jak ci, którzy się popisują przed nami nie wmawiając w nas, że jakaś moc nadprzyrodzona jest ich współpracownikiem. Gdy zachodzi niebezpieczeństwo wydania się podstępu, ratuje ich przytomność umysłu i zimna krew. Znają zresztą doskonale ludzi i wiedzą jak postępować wobec każdego audytorjum. Thompson opowiada, że dając przedstawienia najbardziej się obawiał duchownych i dziennikarzy, a najmniej uczonych i prawdziwych dżentelmenów. Z tych ostatnich niejeden może i nie dowierza w prawdziwość eksperymentu, ale skoro przyjmie obowiązek zastosowania się do pewnych warunków, to uważa za punkt honoru dotrzymać zobowiązania i nie sięgnie ręką przed siebie lub za siebie, jeżeli przyrzekł że się nie poruszy. Wobec książąt i monarchów nadzwyczaj łatwo także udają się tego rodzaju sztuki, gdyż dostojne osoby w ogóle nie przypuszczają, ażeby w ich obecności mogło być spełnianem zwykłe i pospolite oszukaństwo.

A—zy.

kać ludzi, ale coś się u nóg jego poruszyło: to jeden z gości hotelowych zrzucony gwałtownie z czwartego piętra i cudem pozostały przy życiu. Obaj przedostając się przez rumowiska i gruzy zbiegają ku morzu, „Sentinellę“ jak grób okropny pozostawiając za sobą...“

*

W Lacco-Ameno — jak donosi *Piccolo* — prowadzi dzieło ratunku pewien anglik, Nesbitt, na własną rękę. Uorganizował on cały oddział ochotników i niestrudzenie czyni poszukiwania wśród rumowisk, nietkniętych prawie dotąd przez żołnierzy, zatrudnionych w Casamiccioli. Udało mu się uratować już kilkanaście osób. Nie poprzestając na tem, szlachetny anglik wszystko co posiada rozdziela między najuboższych, dotkniętych klęską.

*

Na jednem z wzgórz otaczających miasto zapadła się chałupa, zagrzebując pod ruinami trzy osoby. Zwrócił na to miejsce uwagę żołnierzy silny zapach trupi — spostrzeżono wystającą z pod rumowisk nogę i natychmiast rozgrzebywać je zaczęto. Wkrótce też odkopano jakiegoś młodzieńca, który miał jeszcze dosyć siły, by rzucić się na szyję swoim zbawcom i zawołać: „Kopcie dalej, tam jest jeszcze mój brat — mojego wuja trzymałem za rękę, ale ten już nie żyje!“ Żołnierze wzięli się napowrót do pracy i jeden z nich krzyknął w dół rozkopany: „Czy żyjesz?“—„Kto mówi?“—zapytał głos jakiś z głębi. — „Żołnierz.“ — „Na litość boską nie odkopujcie mi gruzów z piersi, tylko z nad głowy, bo się duszę!“ Tak też uczyniono i wyciągnięto nieszczęśliwego, który przez 125 godzin był żywcem pogrzebany.

*

Pani Belliazzi znajdowała się w chwili katastrofy w mieszkaniu, którego wyjście w mgnieniu oka zatarasowane zostało gruzami. Odważna kobieta nie namyślając się długo porywa swe dziecko, zawija je między dwie poduszki i zrzuca maleństwo z pierwszego piętra do ogrodu. Sama z pomocą służącej związuje ręczniki i prześcieradła i spuszcza się z okna na tym improwizowanym sznurze. Dziecko nie poniosło żadnego uszkodzenia, matka natomiast w dwóch miejscach złamała nogę. Służąca szczęśliwie wydostała się sama z pokoju.

*

Pewna grecka rodzina Paninghich, zamieszkała w willi „Verde“, utraciła podczas katastrofy wartościowe papiery na sumę 3,800,000 lirów. Poszukiwania wśród rumowisk willi zarządzono natychmiast.

*

Dziesiątego dnia po katastrofie odgrzebano wśród rumowisk kąpielowego zakładu Manzi — kilkoro zwierząt domowych, wśród których dwie świnie i kota. Biedne zwierzęta szalały z głodu i przerażenia.

*

Chłopak, który obecnym był odgrzebaniu całej swojej rodziny, nagle dostał pomieszania zmysłów.

*

Braci Pisanich odgrzebano w 116-cie godzin po katastrofie. Wraz z nimi przywalone zostało gruzami drzewo, którego owoce uratowały ich od głodowej śmierci.

*

Natychmiast po nadejściu do Paryża wiadomości o katastrofie, prezydent Grévy nadesłał na ręce włoskiego króla telegram kondolencyjny i 1,000 franków na rzecz ofiar. Na tenże cel złożył Ferry 2,200 franków. Prasa paryska urządza dnia 26-go b. m. wielką zabawę w ogrodzie Tuilerjów na rzecz ofiar katastrofy.

*

Wydawca dziennika *Gaulois*, Artur Meyer, projektuje urządzić w Paryżu na rzecz ofiar katastrofy wystawę arcydzieł sztuki włoskiej, sprowadzonych w tym celu ze zbiorów Watykanu, Florencji, Wenecji i Medjolanu. „Wystawa mistrzów“ miałaby w Paryżu niezwykłe powodzenie i przyniosłaby według obliczeń pół miljona franków czystego dochodu.

*

Dziennikarze węgierscy zamierzają urządzić świetną zabawę połączoną z koncertem, również na rzecz ofiar katastrofy na Ischii.

*

Ulicami Rzymu przeciągają fury, zbierające od domu do domu bieliznę i odzienie dla ofiar katastrofy. Rezultat tej improwizowanej kolekty wypadł świetnie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo skarbu zamierza podobno zmienić dotychczasowy system opodatkowania gruntów i w tym celu wysłało w charakterze specjalnego delegata do Królestwa Polskiego jednego ze swoich urzędników.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych projektuje utworzenie komisji, której zadaniem będzie dokonać jednorazowej rewizji wszystkich fabryk i większych zakładów przemysłowych, celem zbadania stanu robotników i stosunków pomiędzy robotnikami a właścicielami fabryk.

= Do komisji, zajmującej się rewizją prawodawstwa, dotyczącego żydów, wniesiono za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych pytanie: czy żydzi, trudniący się w miastach Cesarstwa rzemiosłami, mają prawo utrzymywać robotników wyznania prawosławnego? Zgodnie z decyzją oberprokuratora synodu p. Pobiedonoscewa, ministerstwo w zasadzie pytanie to tak rozwiązało: nie przypuszczać żydów do eksploatacji pracy osób wyznania prawosławnego, jako przeciwnej duchowi narodu i jego religji.

= Szczegółowo opracowany projekt kontroli paszportów i dowodów legitymacyjnych osób, należących do załogi statków żeglujących na rzekach, kanałach i jeziorach Cesarstwa, po rozpatrzeniu przez departament policji państwowej, został przyjętym i wkrótce będzie przedstawiony do zatwierdzenia wyższym władzom państwowym.

= Według informacyj *Kraju*, sprawa kursów lekarskich kobiecych, czyli t. z. „instytutu uczonych akuszerek", znajduje się w takiem stadjum swojego rozwoju: komisja już wypracowała projekt kursów w całości i przesłała go do roztrząśnięcia do wszystkich fakultetów medycznych, do akademji medycznej i do wielu lekarzy-praktyków. Odpowiedzi komisja oczekuje w jesieni r. b., poczem dopiero wygotuje ostateczny program kursów. Między innemi znajduje się w projekcie żądanie, aby słuchaczki przyszłego instytutu składały przy wstąpieniu dowody, iż przeszły zupełny kurs nauk gimnazjów męskich. Istnienie instytutu zależeć będzie w każdym razie tylko od ofiarności ogółu.

= Zapomogi, wydawane przez gminy i miasteczka na utrzymanie stacyj pocztowych nietraktowych, służących do wyłącznego użytku pewnej miejscowości, według projektu podanego w roku zeszłym, miały iść do wspólnego źródła, zkąd wydzielane są fundusze na utrzymanie wszystkich stacyj, należących do tych kategoryj. Projekt ten po rozpatrzeniu w tych dniach przez p. ministra spraw wewnętrznych odrzuconym został i zapomogi tego rodzaju będą nadal przeznaczane tylko dla miejscowej stacji, której utrzymanie wymaga subwencjonowania w braku funduszów rządowych.

= Wydział fotograficzny petersburskiego Towarzystwa technicznego zamierza urządzić w roku przyszłym międzynarodową wystawę fotograficzną i międzynarodowy zjazd fotografów w Petersburgu.

= Taryfa specjalna dla przewozu zboża ze stacyj dróg żelaznych morszańsko - syzrańskiej do stacyj: Warszawa, Granica, Sosnowice i Aleksandrów obowiązywać będzie do dnia 13-go września r. b., za wyłączeniem z komunikacji bezpośredniej stacji Aleksandrowa.

= Po zamierzonem włączeniu do miasta przedmieść, granice Warszawy od strony zachodniej i północnej stanowić będzie plant kolei obwodowej. Rogatki będą znajdowały się na przejazdach przez tenże plant, aby więc komunikacja nie ulegała przerwie z powodu kursujących pociągów, zbudowane będą dwa wiadukty o łagodnych spadkach dla ruchu kołowego i pieszego. Budowa tych dwóch wiaduktów na szosach powązkowskiej i wolskiej ma być rozpoczęta dość wcześnie przed włączeniem przedmieść do Warszawy, a kosztorys tej budowy wkrótce ma być obliczony przez komisję, specjalnie wydelegowaną z łona tutejszego magistratu i specjalistów-inżenierów.

= Naokoło warszawskiej cytadeli rozpoczęto przerabiać stoki, wały i nasypy bastjonów. Roboty te prowadzą się w celu gruntownej przebudowy warszawskiej cytadeli, która wobec budujących się fortyfikacyj nabiera zupełnie odmiennego znaczenia. Różne szosy i drogi w tamtejszej okolicy na czas robót będą zamknięte.

= W poniedziałek d. 13-go b. m. rozpoczynają się na polach: mokotowskich, powązkowskich i bielańskich, doroczne wielkie manewry. Ostatnie pułki przybywają z prowincji i z odpoczynku letniego za Warszawą do obozów bielańskiego i powązkowskiego w sobotę. Kawalerja (14-ta dywizja) zajęła okolice podmiejskie i wioski leżące na traktach kozienickim, krakowskim i błońskim, piechota zaś i artylerja umieszczone w obozach.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom policyjnym dopilnować, aby kompanje pielgrzymów z za Warszawy, udające się do Częstochowy, nie przechodziły przez miasto gromadnie, lecz przy rogatkach rozdzielały się na małe partje, najwyżej po trzech ludzi razem. Pielgrzymi, niestosujący się do powyższego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= P. oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkułowym i ich pomocnikom przestrzegać, aby policjanci dokładnie znali adresy różnych dekasteryj urzędowych i znaczniejszych urzędników, a to dla dokładnego informowania pytającej się publiczności.

= Wiele osób, potrzebujących dowiedzieć się o adresach znajomych, otrzymuje w biurze adresowem błędne informacje, ponieważ jak się okazało, adresy zmieniających na św. Jan mieszkania nie są jeszcze w porządku. Wina tu leży na kancelarjach cyrkułowych, nie wysyłających we właściwym czasie kartek meldunkowych do biura adresowego. Wskutek tego p. oberpolicmajster polecił pomocnikom referentów cyrkułowych, zajmujących się meldunkami, jaknajrychlej wszystko uporządkować pod surową ich odpowiedzialnością.

= Jak wiadomo, wszyscy właściciele psów obowiązani są na rzecz kasy miejskiej płacić roczny podatek, a spóźniający się z wniesieniem tego podatku podlegają karze pieniężnej równającej się należności. Tymczasem, jak się okazuje z zawiadomienia p. prezydenta, większa połowa posiadaczy psów dotychczas za rok bieżący nie uiściła tak należności jak i kary. Wskutek tego p. oberpolicmajster poleca przedsiębiorcy Dytwaldowi bezzwłocznie zabrać wszystkie psy, dla których dotychczas właściwe znaczki nie zostały wykupione.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra dokonaną została rewizja wszystkich hoteli, domów zajezdnych, cukierni, restauracyj itp., w obrębie cyrkułu zamkowego położonych. Co do hoteli, jeden tylko rzymski znaleziony został w zupełnym porządku, w innych zauważone zostały różne ujemne strony, tak pod względem porządku, jak i warunków sanitarnych. Przedewszystkiem miejsca ustępowe wymagają innego urządzenia, jak również zlewy i rynsztoki podwórzowe. Jeden z hoteli, a mianowicie Kowieński z powodu całkowitego urządzenia, komisja rewizyjna kwalifikuje do kategorji domów zajezdnych. Co do restauracyj, prawie we wszystkich tak pierwszo jak i drugorzędnych znaleziono naczynia wymagające natychmiastowego pobielenia, a w wielu zauważono nieporządne i brudne utrzymanie kuchni oraz brudne ubranie służby. To samo stosuje się do wielu cukierni i kawiarni. W czasie przeglądu powyższych zakładów skonfiskowano w kilku z nich wydętą cielęcinę i chleb niedopieczony, lub nie mający należytej wagi.

= Z powodu dochodzących skarg na opóźnienie i niedbałe oczyszczanie ulic miasta z błota i śmieci, p. oberpolicmajster poleca komisarzom policyjnym, aby sami od siebie odnosili się w tym względzie do plenipotenta kompanji assenizacyjnej, a jeżeli to nie będzie miało natychmiastowego skutku, zawiadamiali p. oberpolicmajstra z wymienieniem w raporcie, jakie mianowicie ulice nie są oczyszczone, oraz kiedy upominali się o to u plenipotenta przedsiębiorstwa.

= Ulica, którą p. Lewental przebił w nieruchomości swej nr 1258a od ulicy Szpitalnej do Nowego Światu, przechodzi na własność miejską. Właściciel wspomnianej nieruchomości oddaje darmo nową ulicę miastu, magistrat zaś kosztem miasta zaprowadzi na niej oświetlenie gazowe i rury wodociągowe. Nowa ulica na żądanie p. Lewentala będzie się nazywała ulicą Hortensji.

= Magistrat miasta Warszawy zawiadamia, że z powodu przypadającej rewizji kasy oszczędności, wkłady od uczestników w niedzielę, tj. dnia 31 lipca (12 sierpnia) r. b., przyjmowane nie będą. Pragnący złożyć swe wkłady zgłaszać się mogą do kasy w sobotę, dnia 30 lipca (11 sierpnia) r. b., w godzinach rannych od 10-ej do 1-ej i, jak zwykle, w godzinach wieczornych od 5-ej do 8-ej.

= W dniu 20-ym b. m., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna zda sprawę ze swych czynności, dokonanych w czasie od dnia 13-go listopada r. z. do d. 13 go maja r. b.

= Pojutrze, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein".

= Wpis uczniów i uczennic do instytutu dla głuchoniemych i ociemniałych już się rozpoczął i trwać będzie do otwarcia zakładu w dniu 16-ym b. m. Wiek kandydatów, zarówno ociemniałych jak głuchoniemych, oznaczono od 8 do 15 lat.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu wczorajszym odbyła się czytana próba z fraszki scenicznej w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza p. t. „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz".

Role główniejsze wykonają panie: Linkowska i Czosnowska, oraz pp. Chomiński, Grubiński, Galasiewicz, Jaśkiewicz, Sikorski i Turczynowicz.

* „Zaraza", komedja Emila Augiera, wystawioną będzie na pewno w ciągu przyszłego tygodnia.

* Dziś w letnim teatrze „Nowe godło" Sardou, w teatrze zaś nowym debiut p. Nowickiego w „Dzwonach kornewilskich".

* Pani Lüdowa powróciła już z urlopu. Natomiast listę urlopowanych powiększył p. Stromfeld, który wyjechał za granicę.

* P. Zakrzewski w sobotę kończy szereg gościnnych występów na naszej scenie partją Eleazara w „Żydówce". Tytułową rolę wykona pani Brajninowa.

* Mierzwiński w pierwszych dniach przyszłego miesiąca przyjeżdża na kilkanaście dni do Warszawy. Podobno dyrekcja teatrów stara się o pozyskanie go na parę występów.

* W przyszłym tygodniu w operze „Trubadur" debiutować będzie po raz trzeci tenor p. Andrzejewski, zaś w roli hr. Luna wystąpi po raz pierwszy p. Paweł Pauli, polak, o którego głosie spotkaliśmy kilka pochlebnych wzmianek w pismach poznańskich, berlińskich i lwowskich. Pan Pauli po raz pierwszy będzie śpiewał po polsku.

= Z literatury.

* Zbioru wyborowych powieści J. I. Kraszewskiego, wydawanych nakładem M. Glücksberga, wyszedł tom IX ty (serja II ga), obejmujący jeden z najlepszych utworów niestrudzonego pisarza „Powrót do gniazda".

Wspominaliśmy już o tem wydawnictwie, dziś raz jeszcze tylko zachęcamy każdego do skompletowania sobie taniej i pożytecznej bibljoteki. Dotąd wyszły: „Boża opieka", „W mętnej wodzie", „Dziecko wieku" i „Piękna pani", słowem rzeczy ze wszechmiar mające trwałą wartość.

* P. Kazimierz Gliński, z którego poezjami spotykaliśmy się często w czasopismach naszych, wydał nowelkę p. t. „Psia budka".

Jest to dramatyczna historja młodzieńca, żeniącego się dla posagu w celu wybrnięcia z długów. Bohater atoli, oprócz wystawiania weksli, uprawia jeszcze szlachetny sport t. z. sielskich romansów; narzeczona dowiaduje się o tem i—rzecz kończy się ruiną zawiedzionego w swych planach młodzieńca. Efektownej całości szkodzi niezręcznie zastosowany realizm.

* W osobnej odbitce ukazała się w handlu księgarskim znana fraszka dramatyczna M. Gawalewicza „Lekcja deklamacji".

Zręcznie, z humorem i pięknym stylem napisana drobnostka, doskonale nadaje się do amatorskich przedstawień.

= Sprostowanie.

Proszeni jesteśmy o sprostowanie, iż ś. p. pastor Kliem, zmarły w niedzielę, zakończył życie w prywatnem mieszkaniu, nie zaś w szpitalu.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj z kościoła ewangielickiego.

= Ruch więźniów.

W więzieniach w gubernji warszawskiej ruch więźniów w r. z. tak się przedstawiał.

W dniu 13-ym stycznia r. 1882-go było w więzieniu śledczem 658, przybyło w ciągu tego roku 1,210, ubyło 1,522, pozostawało w dniu 13-ym stycznia r. b. 346.

W głównem więzieniu było na początku r. z. 515, przybyło 2,338, ubyło 2,431, pozostało na r. b. 472.

Czasowy oddział tego więzienia liczył na początku r. z. 366, ubyło w ciągu roku 1,169, przybyło 1,183, pozostało 352.

Do oddziału żeńskiego przybyło w ciągu r. z. 362, ubyło 148, pozostało 214.

W więzieniu brzesko-kujawskiem liczono w dniu 13-ym stycznia r. z. 179, przybyło 477, ubyło 501, pozostało na r. b. 153.

Ogółem było w wyżej wymienionych więzieniach na początku r. z. 1,718, przybyło 5,606, ubyło 5,785, na r. b. pozostało 1,539.

= Z Mokotowa.

Fizjognomja Mokotowa od wiosny znacznie się zmieniła.

Długie pola uprawne, leżące po lewej stronie szosy od remizy tramwajowej do parku mokotowskiego, zniknęły, zajęte pod budowę nowych domów i cegielni.

Na pozostałej małej cząstce tegoż pola ma stanąć nowe więzienie karne.

Stare rudery, znajdujące się po prawej stronie szosy, zostały prawie wszystkie odnowione i zamienione na przyjemne letnie pomieszkania.

Obecnie więc Mokotów nie stanowi odległej i oddzielnej wsi po za Warszawą, lecz jest on już jednym z jej licznych przedmieść.

= Znów niepogoda!

Od piątku aż do wtorku cieszyliśmy się czasem mniej więcej pogodnym, a wczoraj nawet piękną w całem znaczeniu wyrazu pogodą.

Tego już jednak było, jak na tegoroczne lato, zawiele.

Około północy lunął deszcz, którego nikt ani na wsi ani w mieście nie pragnął...

Dziś znów pochmurno, chłodno, słotno...

Smutna to dla rolników, a do znudzenia powtarzająca się piosenka.

= Co to będzie?

Przy smutnej pogodzie, sprzętowi zboża przeszkadzającej, ceny zboża podnoszą się do niebywałych wysokości.

Za korzec żyta dziś 48 złotych płacić było trzeba! Co to będzie?

= Wyższa tresura koni tramwajowych.

Wczoraj wieczorem w alejach Ujazdowskich fantazje dwóch koni nieujeżdżonych, które zaprzężono razem do angielskiego spacerowego wagonu, stały się przyczyną półgodzinnej przerwy w komunikacji i zatrzymania sześciu pociągów kolei konnej.

Gdy pasażerowie domagali się, aby konie wyprzężono i posłano po inne, kontroler odpowiedział opryskliwie, że „czy się pasażerom śpieszy czy nie, to mu wszystko jedno, bo konie przecież raz ujeżdzić trzeba, lepiej więc, żeby pasażerowie nie rozbijali się, tylko pomagali pchać wagon".

Że konie potrzebują ujeżdżenia to rzecz niewątpliwa, ale ponieważ ulica nie jest rajtszulą do tego rodzaju ćwiczeń, należałoby je zatem wraz z p. kontrolerem posłać do innej ujeżdżalni.

= Ulica Długa w nocy.

Powracający z przybytków podkasanej muzy widzowie zamieniają co wieczór po północy ulicę Długą w widownię gwarnych rozmów, śmiechów, śpiewów, wołań, a niekiedy głośnych krzyków i bójek.

Że tym sposobem przerywają sen mieszkańcom okolicznym, potrzebującym wypoczynku po dziennej pracy, o to rozweseleni ci panowie mało się troszczą.

Niewiele ich to obchodzi również, że przebudzeni ich hałasem mieszkańcy słuchać muszą mimowolnie wyrażeń gorszących, brudnych, ohydnych.

Czasem zjawia się przedstawiciel porządku i zaprasza nazbyt rozochoconych do cyrkułu, ale na tem okoliczni mieszkańcy wychodzą jeszcze gorzej, gdyż rozpoczyna się wtedy głośna utarczka na słowa, prowadzona w jednym punkcie ulicy, a trwająca nieraz kwadrans lub dłużej.

Dodajmy do tego konieczne zwykle w takich razach przywoływanie pomocy gwizdaniem, a będziemy mieli obraz bezpłatnych przyjemności, jakich przez całe lato noc w noc doświadczają nieszczęśliwi, skazani na sypianie w pokojach położonych od frontu i wychodzących na ulicę Długą.

W zimie okna podwójne są pewną tarczą przeciw hałasom ulicznym, czyliżby więc i w lecie nie dał się wymyślić na tę niedolę jakiś ratunek?

= Konfiskata na rogatkach.

Niezależnie od rewizyj sanitarnych na targach przedsiębranych, w dniu wczorajszym dopełniono rewizji produktów spożywczych przywożonych z okolic podmiejskich na rogatkach: jerozolimskich, czerniakowskich, belwederskich i mokotowskich.

Rezultatem rewizji tej było skonfiskowanie 363 miar niedojrzałych jabłek i gruszek, 105 garncy fałszowanego mleka, 20 pudów i 20 funtów fałszowanego masła, 6 pudów nieświeżej wołowiny i 6 pudów 35 funtow chleba niemającego należytej wagi.

= Pożar.

Dzisiejszej nocy, około godziny 2-ej, jak już donieśliśmy w naszem porannem wydaniu, wybuchnął groźny pożar we wsi Szmulowiźnie, należącej do gminy Brudno.

Do ratunku podążył oddział praski i nowoświecki, lecz ten ostatni z drogi zwrócony został.

Ogień szerzył się bardzo gwałtownie i w krótkim czasie obrócił w perzynę sześć domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Pożar ugaszono w zupełności około godziny 6-ej zrana.

= Brak dozoru.

W dniu dzisiejszym konie dorożkarskie, zostawione bez dozoru, najechały na żonę stróża z ulicy Smoczej Annę M., zadając jej trzy bolesne rany w bok, nogę i głowę.

Chorą odwieziono do szpitala.

= Zamach samobójczy.

Wieziony na kurację do Warszawy p. O., obywatel z siedleckiego, otworzywszy drzwi wagonu, usiłował wyskoczyć podczas biegu pociągu, został jednak przez dozorców swoich przytrzymany za rękę.

Szamocząc się z nimi, p. O. zranił się dotkliwie o klamkę drzwi wagonu w głowę.

= Krwawe zajście.

Na Twardej między blacharzem Konstantym T. a murarzem Ludwikiem C. przyszło do bójki.

Pierwszy z nich zranił swego przeciwnika nożem w głowę, a następnie kamieniem wymierzył jeszcze dwa ciosy. Nieprzytomnego C., prawie bez nadziei życia, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Zielnej pod nrem 2 Tomasz T., czeladnik szewcki, zranił się wypadkowo dość ciężko nożem w lewą nogę. — We drzwiach kościoła św. Krzyża i w bramie domu nr 15 na Widok znaleziono podrzucone niemowlęta, jedno płci męskiej, a drugie płci żeńskiej.—Na Walicowie Tadeusz P. spadł z wozu i złamał rękę. — Na Starem-Mieście pod nrem 32 w suterenach wynikł ogień, który ugasili mieszkańcy.

= Zjazd szczebrzeszaków.

W sprawie projektowanego zjazdu b. wychowańców dawnych szkół szczebrzeskich odbieramy jeszcze dwa pisma, które dla wiadomości ogółu zainteresowanych poniżej przytaczamy.

P. Aleksy B. z Piotrkowa pisze do nas pod d. 4-ym b. m. co następuje: „Wyczytawszy w nrze 197-ym *Kurjera* zapytanie co do żyjących dziś jeszcze profesorów szczebrzeskich, śpieszę donieść, iż prof. Karol Olędzki mieszka nie w Włocławku, lecz w Wieluniu, gdzie do r. 1869-go był nauczycielem matematyki w miejscowej szkole i gdzie podówczas z nim kolegowałem. Po raz ostatni widziałem się z nim przed trzema laty. Czy przybędzie na zjazd, nie wiadomo. Może nie pozwoli mu na to nadwątlone zdrowie, może względy materjalne... O prof. Janie Nielepcu można zasięgnąć wiadomości u jego blizkiego krewnego, sekretarza sądu gminnego w osadzie Lututów, w wieluńskiem, p. Józefa Nielepiec."

Drugi znowu korespondent nasz, p. J. K. z Sochaczewa, pisze pod d. 5-ym b. m.: „Skoro mowa o profesorach szczebrzeskich, przypominam wam nauczyciela języka francuskiego p. Karola Possarta, którego miejsce pobytu jest mi nieznane. Nadmienić też muszę, iż w poprzedniej wzmiance mylnie wydrukowano nazwisko prof. Przystanowskiego".

List kończy się gorącem wezwaniem do żyjących dziś profesorów szczebrzeskich o poinformowanie inicjatorów zjazdu w Lublinie, za pośrednictwem dzienników, o swojem obecnem miejscu zamieszkania.

= Na cele dobroczynne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sławinku amatorskie przedstawienie teatralne.

Dochód z niego przeznaczono na rzecz ochronki, pozostającej pod opieką lubelskiego towarzystwa dobroczynności.

W Solcu zaś odbyła się w dniu 5-ym b. m. zabawa tańcująca i loterja fantowa, której dochód zasilił skromne fundusze miejscowego szpitala św. Edwarda.

= Teatr amatorski.

W Sławinku, miejscowości kąpielowej pod Lublinem, organizuje się teatr amatorski na cel dobroczynny.

Odegrane być mają utwory: „Posażna jedynaczka" i „Stryj przyjechał".

= Budynek szkolny.

W mieście Kole wznosi się z funduszów powstałych drogą składek budynek na pomieszczenie szkoły realnej.

Nad budową czuwa komitet szkolny, który też zajmuje się gromadzeniem funduszów.

Nowy gmach szkolny stanie na nabytych w mieście dwóch placach, sąsiadujących z klasztorem bernardynów.

Przed domem szkolnym ma być urządzony skwer, po drugiej zaś stronie plac dla gimnastyki.

= Żegluga.

Pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem kursować będzie statek „Zefir" tylko trzy razy w tygodniu.

Z Sandomierza wychodzi on o godzinie 5-ej w poniedziałki, środy i piątki, z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza odpływa również o godzinie 5-ej, w niedziele, wtorki i czwartki.

„Zefir" przybywający z Sandomierza do Puław łączy się z pociągiem kolei nadwiślańskiej odchodzącym o godz. 2-ej min. 30 po południu do Warszawy, o godz. zaś 3-ej min. 21 do Lublina.

= Łódź miastem gubernjalnem.

Lodz. Ztng. doniosła przed kilku dniami, iż rząd gubernjalny przeniesiony zostanie niezadługo do Łodzi.

Ponieważ niektóre pisma powątpiewały o prawdziwości tego doniesienia, wspomniana gazeta powtórnie powróciła do tego przedmiotu, stanowczo zapewniając, iż wiadomość tę otrzymała ze źródła poważnego.

= W sprawie porządku.

Policmajster m. Łodzi wezwał właścicieli domów, aby bezzwłocznie przystąpili do oczyszczania podwórzy i miejsc ustępowych.

Członkowie miejscowej komisji sanitarnej mają dokonywać częstych rewizyj po domach.

Ostatnie to rozporządzenie wywołane zostało groźbą chorób epidemicznych.

= Przeciw wylewom!

Budowa tam pod wsią Holendrami, przedsięwzięta w celu odwrócenia koryta rz. Wisły, skierowanego na wał ochrony w dolinie Gniewoszów—Kozienice, szybko pystępuje naprzód, pomimo głębokości wody, dochodzącej w tem miejscu do 28-miu stóp.

Tamy te już dziś, chociaż nie są jeszcze ukończone, odwróciły niebezpieczeństwo, jakie groziło dotąd powiślu w razie zerwania wału.

= Zaraza na bydło.

Z Zamościa pod Mińskiem donoszą, iż w różnych miejscach pojawił się złowrogi karbunkuł, krytyczne przypadki księgosuszu i inne choroby na bydło.

Do powodzenia klęski przyczynia się bardzo brak weterynarzy.

= Od pioruna.

We wsi Kossaki-Turki, powiatu kolneńskiego, gubernji łomżyńskiej, od uderzenia piorunu, wynikł pożar.

Ogień strawił 4 domy mieszkalne i 16 zabudowań gospodarczych.

Szkoda dotknęła siedmiu włościan.

We wsi Rakowo-Most, w tymże powiecie i gubernji, od pioruna zgorzał wiatrak.

Prócz tego od pioruna zginęła 18-letnia dziewczyna, znajdująca się we młynie w czasie burzy.

Ze świata.

× **We Lwowie** miało się odbyć wczoraj nabożeństwo żałobne za ś. p. Wł. L. Anczyca, urządzone staraniem artystów tamtejszej sceny polskiej.

× **Uniwersytet Jagielloński** liczył w ubiegłem półroczu 799 słuchaczy.

× **Na wakacje** wyprawiono w niedzielę ze Lwowa koleją czerniowiecką do Żabia kosztem składek publicznych i ofiary rady miejskiej, 28-iu chłopców, uczniów szkół tamtejszych.

× **P. Schmid-Ciążyński**, który słynne swe zbiory kamei i gemm ofiarował dla muzeum narodowego w Krakowie, bawi obecnie w tem mieście.

× **W Cieszynie** stanie na rynku pomnik cesarza Franciszka-Józefa.

× **Warta pod Poznaniem** przybiera znacznie. Tama berdychowska zalana wodą, również i łąki przy drodze dębińskiej. W niedzielę rano wysokość wody wynosiła 2·36 metra.

× **Do Krynicy** przybyło dotąd 2,480 osób.

× **W Krynicy** odbyło się przedstawienie na cele dobroczynne, w którem wzięli udział panna Czaki i p. Kuksz.

× **W Kissingen** z początkiem b. m. liczba gości doszła do pokaźnej cyfry 10,000.

× **Odsłonięcie pomnika Liebig'a** odbyło się w Monachjum dnia 6-go b. m.

× **Ex-cesarzowa Eugenja** przybyła do Karlsbadu pod nazwiskiem hrabiny de Pierrefonds.

× **Międzynarodowa wystawa kulinarna** odbędzie się w Wiedniu na początku przyszłego roku.

× **W Paryżu** odbyła się w obecności Lessepsa, ministra Cochéry, Blancarda i innych wybitnych osobistości próba tramwaju poruszanego elektrycznością. Rezultat był świetny.

× **Sami izraelici** wzięli nagrody na londyńskim szachowym turnieju: Cukiertort, Steinitz, English i Rozenthal. Uwagę tę robi *Jewish Chronicle*, a dodać do niej można, że i na turnieju norymberskim pierwszą nagrodę wziął izraelita, warszawianin, Szymon Winawer.

× **Ekspedycja szwedzka do bieguna północnego** przebyła szczęśliwie zimę na półwyspie Thordsen. Również pomyślne dochodzą wieści o ekspedycji austrjackiej, przebywającej obecnie w Grenlandji.

× **W Jerozolimie** wybuchły dnia 29-go z. m. anti-semickie zaburzenia. Rzucono się na synagogę i mieszkanie głównego rabina, który na szczęście był nieobecny. Wojsko stłumiło nieporządki i dziewiętnastu przywódzców aresztowało.

× **W Anglji** zmarło w ciągu roku 1881-go dziewięć osób liczących po lat 100 i trzech mężczyzn, którzy dożyli 107 lat.

× **Fragment manuskryptu Starego Testamentu** złożył w British Museum niejaki p. Shapira. Zabytek ów ma być o 16-cie wieków (?) starszy, niż wszystkie dotąd znane rękopisma tego rodzaju — właściciel przeto żąda zań... miljon funtów szterlingów!

× **Fanatyzm.** W sławnym gabinecie pani Toussaint w Londynie, umieszczono figury woskowe ofiar zamordowanych w Fenix-Parku. Jakiś fanatyk rozbił im głowy metalową gałką u laski. Właścicielka gabinetu wytoczyła sprawcy proces cywilny o odszkodowanie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na kościół Wszystkich Świętych.

B. rs. 1.

Na kościół św. Barbary

B. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Marja S. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

W. N. rs. 3.

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

B. rs. 1.

Na kolonje letnie.

A. M. R. rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

A. N. rs. 1.

Na wyprawę afrykańską.

Bezimiennie kop. 50.

— *A. n.* Przy niniejszem pozwalam sobie przesłać rubli pięćdziesiąt, z prośbą o użycie takowych na kupno narzędzi fizycznych dla wyprawy afrykańskiej Stefana Rogozińskiego. *J. N.*

— *A. n.* Wskutek odezwy Rogozińskiego, załączam przy niniejszem barometr i termometr, mając nadzieję, że i inni pośpieszą z nadsyłaniem przedmiotów, wymienionych w liście Rogozińskiego, tego rodaka, tak chlubnie pracującego na polu nauki. *D. Z.*

— *A. n.* Na wezwanie w nrze 198-ym *Kurjera* przesyłam narzędzia kieszonkowe: lunetę i kompasik morski, dla wyprawy afrykańskiej p. Rogozińskiego. Narzędzia te były mi przydatne w środkowej Azji, a jak ztamtąd wróciły ze mną szczęśliwie, tak pragnę i życzę serdecznie, aby i z p. Rogozińskim cało i szczęśliwie znów powróciły do Warszawy. *T. W.*

— W 34-tą rocznicę śmierci matki, dla kobiety obarczonej dziećmi, prawdziwie biednej rs. 10.

— J. J. z powodu odebrania pierścionka skradzionego, który oddano księdzu przy spowiedzi, składa na kościół Wszystkich Świętych rs. 5.

— *Sprostowanie.*—W nrze 195*b*, w dziale ofiar, złożone przez panią M. rs. 300, oraz przez panią M. U. rs. 3 pomieszczono w dziale ofiar nie na cele, na jakie ofiarodawczynie je przeznaczyły, ponieważ tak jedna jak druga ofiara złożoną została na kościół św. Trójcy na Solcu.

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim ciągnienia 1-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 21045 wygrał rs. 4,000 u kolektora Hufnagla w Warszawie, nr 12306 rs. 2,000 u kolektora Gantzwohla w Warszawie, nr 2674 rs. 1,000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 18631 rs. 200 u kolektora Landsteina w Warszawie, nr 3295 rs. 200 u kolektora Halperna w Łodzi.

— Tabela wygranych 1-ej klasy 141-ej loterji klasycznej pomieszczoną jest na 12-ej stronnicy *Kurjera*.

Nekrologja.

† W dniu 7 b. m., na stacji Koluszki, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności Marja z Litwińskich **Kędzierska**, przeżywszy lat 30. Stroskany mąż zaprasza krewnych i znajomych na pogrzeb i nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9 b. m., we czwartek, w mieście Brzeziny, stacja Koluszki dr. żel. wiedeńskiej. —2718

† Jutro, we czwartek, dnia 9 sierpnia, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Czesława **Zdziechowskiego**, na które pozostała wdowa zaprasza najuprzejmiej znajomych. —2717—

† Dnia 9 sierpnia, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Berów **Wojciechowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **10 i pół** zrana, i w mieście Ciechanowie, na którą pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych zmarłej. —2712—

† Dnia 9 sierpnia, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Romana **Nowakowskiego**, kandydata praw warszawskiego uniwersytetu, na którą pozostali rodzice zapraszają. —2686—

† W dniu 9 sierpnia, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Klugów **Grahan**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2700—

† W dniu 10 b. m., w kościele św. Ducha przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Jakóba Wawrzyńca **Juszczyka**, byłego towarzysza broni 1-go pułku ułanów b. wojsk polskich, zmarłego w 82 roku życia w mieście Kielcach, na którą to pozostali synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych. 2719—

† Dnia 10 sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Wawrzyńca **Kwaśniewskiego**, b. naczelnika wydziału, odbędzie się msza św. żałobna w kaplicy powązkowskiej za spokój jego duszy, oraz poświęcenie nowo wzniesionego pomnika, na które w głębokim smutku pozostali brat z rodziną uprzejmie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —2716—

† Bolesnym ciosem dotknięci po stracie jedynego syna ś. p. **Wacława**, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Jks. Rogowskiemu wik. par. WW. ŚŚ. za bezinteresowną pomoc przy wstawieniu ciała oraz Jks. Lebiedzińskiemu za eksportację, również zacnemu przyjacielowi nieboszczyka panu Szumowiczowi za prawdziwie braterską pieczołowitość podczas choroby; kolegom którzy ofiarowali wspaniały wieniec i tym wszystkim którzy drogie nam zwłoki w d. 4-m b. m. na wieczny spoczynek odprowadzili. Niech Bóg Najwyższy stokrotnie nagrodzi wam tę ulgę jaką licznem zebraniem się dla oddania ostatniej chrześcijańskiej przysługi, przynieśliście zbolałym sercom naszym.—Stanisław i Anastazja małż. **Sienkiewiczowie** wraz z córką Julją. 2723

Z Cesarstwa.

Kijów 6-go sierpnia.—*Kijewlanin* w jednym z artykułów, zamieszczanych obecnie w swoich szpaltach w przedmiocie kolonizacji niemieckiej w prowincjach południowo-zachodnich, w następny sposób wyraża się o osadnikach czeskich, którzy, jak wiadomo, napływali także w znacznej liczbie do gubernji wołyńskiej: „Około roku 1870-go miejscowi badacze idealizowali kolonizację czeską i wyrażali nadzieję, że czesi prędzej zleją się z włościanami naszymi — ale nadzieje te się nie ziściły. Według późniejszych urzędowych sprawozdań, czesi tak samo jak i niemcy prowadzą życie odrębne, a z włościanami są na stopie nieprzyjaznej albo i gorzej. Kiedy czechom zaproponowano przypisanie się do gmin włościańskich, odmówili stanowczo, obawiając się nadużyć ze strony „starszyn" gminnych. Co się tyczy sporów z włościanami, przyczyną ich bywa zazwyczaj spasanie pól osadników przez inwentarz włościański. Koloniści pod tym względem są bardzo wymagający, co wreszcie łatwo pojąć, gdyż każda piędź uprawionych przez nich pól i osuszonych łąk jest zdobyta ciężką i wytrwałą pracą. Nasi włościanie nie znają takiej uprawy i dlatego mniej dbają o grunta, a przytem zbywa im na owem rygorystycznem pojęciu o prawie własności, będącem rezultatem wysokiej kultury rolnej."

Petersburg 6-go sierpnia.—*Nowoje Wremia* z zadowoleniem zaznacza, że ustanowione w Niemczech przed niedawnym czasem cło od wprowadzanego z Rosji do Niemiec zboża zawiodło przewidywania ekonomistów i finansistów niemieckich i zamiast spaść na rosyjskich producentów zboża, całym swoim ciężarem legło na samych niemców. Taki niepomyślny dla Niemiec rezultat wykazał ubiegły rok 1882. Ze sprawozdania berlińskiej giełdy okazuje się, że w roku tym Anglja była niebezpiecznym dla Niemiec współzawodnikiem w robieniu zakupów zboża w Rosji. W ogóle doświadczenie dowiodło, że jak tylko na produkcyjnym rynku zbożowym jest choćby niewielki popyt na zboże z innych prócz Niemiec krajów, w takim razie ustanowione w Niemczech cło zbożowe niechybnie spada na samych niemców.

Petersburg 6-go sierpnia.—Gazeta *Russkij kurjer*, wychodząca w Moskwie, otrzymała pierwsze ostrzeżenie za szkodliwy kierunek, wyrażający się w sądach o ustroju państwowym i w fałszywem oświetlaniu faktów o bycie włościan, obliczanem na obudzenie zamętu w umysłach.

Petersburg 6-go sierpnia. — Zarząd drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej, zapobiegając przeniesieniu zarazy cholerycznej, uorganizował na wszystkich stacjach swoich służbę sanitarną. Wszystkie dworce stacyjne poddano dezinfekcji. Służba pociągowa ma zawsze na pociągu najpotrzebniejsze lekarstwa.

Odessa 4-go sierpnia. — *Odesskij wiestnik* donosi, że połtawska gubernjalna rada ziemska zawezwała specjalistę geologa, celem geologicznego zbadania brzegów Dniepru, oznaczenia ich budowy i zbadania naturalnych bogactw, jakie ukrywać się mogą w łonie ziemi po nad brzegami tej rzeki.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Praga czeska 6-go sierpnia. — W sejmie czeskim odbyły się dziś ożywione rozprawy nad wnioskiem dra Riegera, który poleca wydziałowi krajowemu wypracowanie nowej ustawy wyborczej na podstawie sprawiedliwego wymierzenia stosunku obu ludności. Przemawiali za wnioskiem hr. Clam Martinitz, Zeithammer i Tonner, przeciw Herbst, Plener i Schmeykal. Wniosek przyjęto głosami czechów i posłów z kurji magnackiej przeciw głosom niemców.

Paryż 6-go sierpnia.—*La Défense* donosi w depeszy z Rzymu: „Pismo prezydenta Grévy'ego do Ojca św. daje wyraz uczuciom czci i sympatji dla osoby Papieża, oświadcza wszakże, iż prezydent nie może działać niezależnie od woli parlamentu i rządu. W każdym razie gotów jest uczynić wszystko, celem

powstrzymania działań, sprzecznych z ustawami i traktatami, tudzież złagodzenia surowości prawa. List zapewnia w końcu, że tak prezydent, jak rząd, dalekimi są od zamiaru szukania zatargów ze Stolicą Apostolską.

Paryż 6-go sierpnia.—Prezydent Grévy odjechał dzisiaj do Mont sous Vaudrey.

Rzym 6-go sierpnia.—*Moniteur de Rome* donosi, że odpowiedź prezydenta Grévy'ego na list Ojca św. dzisiaj wręczoną została w Watykanie.

Madryt 6-go sierpnia. — Dzienniki donoszą, że w Badajoz zgromadzony tłum żołnierzy i osób cywilnych, liczący przeszło 1,000 ludzi, proklamował rzeczpospolitą. Powstańcy rozbroili żandarmów i straż celną, tudzież złupili arsenał; wydają oni okrzyki „Niech żyje konstytucja z r. 1869! Niech żyje Zorilla!" Jenerał Blanko mianowany został naczelnikiem armji w prowincji Estremadurze, w której ogłoszono stan wojenny (depesze nasze z dnia wczorajszego już kreśliły przebieg i zakończenie tego republikańsko-militarnego *pronunciamiento*; *przyp. red.*).

Belgrad 6-go sierpnia.— Rada ministrów uchwaliła projekt zmiany konstytucji. Zawiera on szereg najwolnomyślniejszych postanowień co do bezpieczeństwa osoby i własności, tudzież swobody wyznania i prasy. Zarazem ubezpiecza zachowawcze interesa państwa w interesie przyszłości tegoż. Przyszły parlament będzie składał się z dwóch izb. Co do zwołania skupczyny (wielkiej lub małej?) rząd poweźmie niezwłocznie uchwalę.

Kair 7-go sierpnia.—W ciągu 24 godzin do wczoraj, godziny 8-ej zrana, zmarło na cholerę: w Kairze osób 111, w obozie pod Heluan 3, w obozie pod Elwardem 1, w prowincji Charkieh 48, w prowincji Behera 14, w prowincji Garbieh 148, w Ghizeh i Atfe 40, w Minieh 58; w innych prowincjach razem 64. Znaczny ubytek śmiertelności.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Wiedeń 8-go sierpnia.

Z Budapesztu telegrafują, iż w mieszkaniu rodziny Szarfów tłum napastników wybił szyby. Dzięki deszczowi i sprężystemu wdaniu się policji rozproszono tumultuanów. W Tisza-Eszlar spalono już kilka domów żydowskich; agitatorowie podburzają gwałtownie lud przeciw żydom.

Londyn 8-go sierpnia.

Izba gmin przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu bill rządowy o środkach zaradczych przeciw cholerze, tudzież bill o redukcji długu państwowego. Izba lordów przyjęła bill o wynagradzaniu dzierżawców w Szkocji za meljoracje rolne.

Londyn 8-go sierpnia.

W ostatnich 24-ch godzinach (do dnia wczorajszego, godziny 8-ej zrana) zmarło w Egipcie na cholerę 534 osób.

GIEŁDA.
Dnia 8-go sierpnia roku 1883-go.

Ćwierć marki na 100 rublach lepiej wczoraj płacono w Berlinie, dzisiejsze też wiadomości szacunkowe kurs ten — 200.75 — utrzymać obiecywały. Wskutek tego na giełdzie warszawskiej rozpoczęto tranzakcje po kursach początkowych wczorajszych, lecz później, widocznie mało wiary do tej poprawy przywiązując, pod wpływem większego nad zaofiarowanie popytu, giełda kursa te podnosić zaczęła i doprowadziła je prawie do wysokości kursów końcowych wczorajszych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano jak wczoraj 50.10 rs. za 100 m., płacono 50.05 o 2½ kop. niżej. Krótkoterminowe z początku oddawano po 49.87½, później 49.90, 49.92½, a w końcu nawet 49.95 płacić musiano. Kurs ten jest o 5 kop. niższy od wczorajszego. Żądano 50.02½—o 2½ kop. taniej.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonywano tranzakcyj, któreby się do notowania w cedule urzędowej kwalifikowały. Słyszeliśmy o drobnych ilościach weksli długoterminowych oddawanych po 50 rs. za 100 marek.

Na **Londyn** żądano za 1 f. szt. o ½ kop. mniej niż wczoraj 10.17. Płacono za krótkoterminowe weksle po 10.15½—również ½—1 kop. taniej. Długoterminowemi nie obracano.

Na **Paryż** za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 40.60 żądano. Płacono o 10 kop. taniej. Różnica w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 5 kop.

Na **Wiedeń** również 5 kop. taniej. 85.65 żądano za 100 florenów, płacono zaś 85.45, później 85.50, a w końcu nawet 85.55, zupełnie tak jak wczoraj.

Ogół obrotów bardzo słaby.

Papiery państwowe drożej. Za listy likwidacyjne większe żądano 89.50, za mniejsze 89. Większe zapotrzebowanie spowodowało tę silną, przeszło 50 kop. na sztuce wynoszącą podwyżkę. Płacono za większe 89.20 i wyżej, aż do 89.35. Pożyczka wschodnia 92.75 w żądaniu — o 35 kop. drożej — płacona była 92.50 i 92.55, również znacznie drożej.

Listy zastawne ziemskie bez obrotów. Żądania niezmienione w porównaniu z wczorajszemi.

Listy miejskie jeszcze trochę taniej. 96.75, 95, 94.90 i 94.40 w żądaniu. Płacono za serji III-ej po 94.75, za IV-ej 94.25.

Łódzkie bez zmiany, 86, 85.75 i 85.10 w żądaniu.

Akcjami interesów nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie niezmienione. 50.05 za weksle długoterminowe na Berlin płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 8-go sierpnia 1883-go roku.

Jak wielki wpływ wywiera pogoda na stan rynku zbożowego, najlepiej przekonać mogą dziś na targu Witkowskiego osiągnięte ceny.

Są one tak wygórowane, że za żyto w przeciągu całego roku tak wysokich cen nie płacono, a dzieje się to przy dostawach wyjątkowo dziś większych, niż któregokolwiek dnia w całym tygodniu minionym.

Dostawiono na targ tak osią. jak i z próbek 700 korcy żyta i 1,000 pszenicy.

Na wywóz kupować przy tych wysokich cenach nie było podobna, znaleźli się jednak chętni kupcy na konsumcję miejscowa, tak, iż wszystko prawie rozkupiono.

Ta ochoczość do kupna ze strony młynarzy, tem więcej dodaje śmiałości posiadaczom ziarna i umacnia ich w wytrwałości przy swych wysokich żądaniach.

Płacono tedy za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 10 rs. za korzec, średnia 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 30 kop. osiągała. Gorszej na targu nie było.

Żyto stare, suche, dobre, oraz nowe lepszego gatunku niebywałą cenę 7 rs. do 7 rs. 20 kop. osiągnęło.

Średnie 6 rs. 32 kop. do 6 rs. 50 kop.

Innego ziarna nie dostawiono prawie wcale, a 40 korcy grochu, które na sprzedaż wystawiono, amatorów nie znalazły.

Siano i słoma również bez dowozu, tak, że cen oznaczyć niepodobna.

J. Wi.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Sytuacja targu skórami wołowemi pozostaje od kilku tygodni prawie niezmienioną.

Ceny dążą wprawdzie ku zniżce, ale zniżka ta ciągle bardzo dobra i niewyraźna.

w sztukach ceny wahają się pomiędzy 9 rs. a 16 za sztukę. Rozumie się wyjątkowe sztuki drożej płacono, lecz one zanormę służyć nie mogą. W tych wyjątkowych warunkach niektóre sztuki do 23 rs. płacono.

Na wagę ceny skór nieoczyszczonych z rogami trzymają się jak następuje:

Za skóry lżejsze wagi od 60 do 65 f. płacono po 15 kop. funt. wagi 65 do 70 f.—15½ kop., 70 do 75 f. 16 kop., 75 do 80 f.—16½ kop., 80—85 f.—17 kop.

Oczyszczone skóry bez rogów o ¾ kop. na funcie drożej przy tym samym wzroście ceny funta z wzrostem wagi całej sztuki.

Skórki cielęce bez zmiany prawie, zauważyć wszakże należy, że towaru warszawskiego brak prawie zupełnie, dostawa cieląt na targ zmniejsza się bowiem.

Skórki cielęce prowincjonalne płacone są 23 rs. 50 kop. do 25 rs. 50 kop. za pud.

Targ ożywiony.

J. W.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-ym sierpnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Follmann,—Birmann,— Zimański dla Dimandt,—Tiuru Gruszeckiemu, Mazowiecka 6,— Zimna, zajazd Kaliski, Szpilmann,—Feliks Seyferth,— Ujazdower Hospital, Jakób Gronowski,— Alter Gerugerkin Eiginbliku, — Ick Brühlewski, — Saski hotel, rotmistrz Kochanowicz, — Królewska, Kajserstein 45, Moller,— Kohn, Dzika 27,— Swiętojańska 10, Korngolc,— Slizka 12, Pruszyński, — Jankiel Bialon, Grzybów 3,—Dąbrowska, Wspólna 12,— Nerson, Elektoralna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Nowe godło". Jutro: „Marta" (występ p. Zakrzewskiego). — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Dzwony kornewilskie". Jutro: „Sobkowa zagroda".

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej.

Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1883 roku.

	Od	do
Zboże (cał. wag. st. Praga) rs.	i kop.	za pud
Pszenica wyborowa.	1.40	1.55
„ wysoko pstra i szklis.	1.28	1.38
„ smolna i ordynaryjna	1.—	1.10
Żyto krajowe nowe	—.97	1.11
„ ruskie.	1.—	1.05
Jęczmień.	—.75	—.99
Owies	—.95	1.02
Groch warzelny.	1.10	1.25
„ na paszę	—.90	1.—
Gryka.	1.—	1.20
Kasza jaglana	1.35	1.50
Rzepak zimowy	1.65	1.85
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	10.—	12.—
„ czerwona	8.54	12.—
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 1	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2	—.—
„ „ „ „	N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.35	7.50
„ „ cien.-kryst.	7.35	7.50
„ Kostki	—.—	—.—
„ Mączka krystaliczna	—.—	—.—
„ „ mielona . .	6.65	6.75
Wełna kraj. wys. cienka.	—.—	—.—
„ „ cienka . . .	28.—	35.—
„ „ średn. cienka	19.—	23.—
„ „ ordynaryjna.	16.—	20.—
„ ruska mojka . . .	—.—	—.—
„ „ peregon . .	22.—	22.50
„ „ nie myta . .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.80	6.70
„ roszony.	4.60	5.30
Konopie czyste Nº 1 . .	4.30	4.50
„ średnie Nº 2 . .	3.50	4.30
„ poślednie Nº 3 . .	3.—	3.50
Okowita 78⁰ z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.99⁶	8.⁵
trak. na exp. . .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	7.75	—.—
„ „ do mydła	7.50	—.—
„ Łój warsz. topielny. .	6.90	7.—
„ amerykańs. barani	7.50	—.—
„ „ wołowy	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ „ „ mydlany .	7.45	—.—
Glyceryna surowa 29st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.20	—.—
„ „ rafin. .	6.80	—.—
„ lniany.	6.05	—.—
„ konopny.	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	—.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska.	2.—	—.—
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	21.50	24.50
„ Ceylon drobnoziar.	17.80	18.50
„ Ceylon perłowa .	22.50	25.—
„ Rio	11.15	13.—
Ryż Patna.	3.45	4.50
„ Rangon.	3.10	3.50
Pieprz Singapore. . . .	14.—	14.50
Oliwa Gallipoli do masz.	10.25	10.50
„ Gallipoli do pal. .	10.50	10.75
„ Malaga	10.50	10.75
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52⁰ .	1.70	1.77½
„ kalcyn. 36⁰. . .	1.52½	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.72½	2.75½
„ krystaliczna . .	1.05	1.10
Ałun krystaliczny . .	1.70	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.10	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny	4.20	5.—
Koperwas miedziany	4.80	5.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia.	—.58½	—.—
Sól w kawałkach do	—.56	—.—
Sól kamienna Statfurcka pud	—.60	—.—
Sól liwerpolska.	—.66	—.—

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej

dnia 7-go sierpnia 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 23090 — **Rs. 1500** Nr 22727 — Po **Rs. 500** NN-ra 1210 12387 — **Rs. 200** Nr 3166 — Po **Rs. 100** NN-ra 676 2341 6105 9488 11010 11605 13301 14332 14900 17432 21458 22131 — Po **Rs. 50** NN-ra 27 269 537 778 883 1501 1733 1988 2099 2219 3570 4181 4830 5066 5718 6161 6210 6952 7237 7919 9222 10537 11352 12164 12339 13580 13810 14444 14581 17060 17716 18547 18529 18864 19373 19874 20167 21448 21507 21843.

Następujące Numera wygrały po Rs. 30:

106	1293	3576	4725	6013	7360	8708	10682	12250	13747	15073	16538	18040	19282	20903	22581
25	1438	94	61	60	94	41	10749	89	68	98	73	18158	19332	12	92
37	1520	3681	86	6348	98	8818	85	12331	78	15116	16621	18229	19418	21018	97
59	29	95	4812	87	7443	30	88	63	92	40	62	62	77	66	22650
205	91	3726	76	6427	56	65	10849	12462	13804	95	16721	64	19602	21105	64
72	1601	34	4940	48	93	81	10907	80	15	15215	24	70	22	51	71
85	7	59	54	61	7518	82	21	12542	13954	24	69	80	63	21222	22778
98	22	92	67	99	31	99	44	85	14020	26	86	82	19706	47	83
335	54	3803	94	6520	34	8930	11013	12623	14123	15300	17033	18316	97	21312	22804
37	1726	19	99	55	7639	9122	37	25	14317	8	35	84	20023	32	9
47	1871	83	5091	58	7724	53	59	12718	30	28	67	18432	44	48	22992
68	1902	87	5110	75	32	86	11114	24	75	45	75	61	69	98	23014
424	2319	3923	24	6608	37	9239	21	12841	86	69	95	18541	72	21456	37
30	80	52	38	73	69	92	11207	12952	14408	15500	17100	75	20108	21502	65
47	2407	4015	5234	6747	90	9303	34	13014	35	8	34	18620	30	15	23100
506	11	39	5404	50	7839	64	11337	53	50	37	77	23	57	19	4
21	17	75	28	85	7926	9415	89	13117	85	15691	17213	79	90	85	69
43	49	77	52	90	86	9541	11455	49	14513	15761	56	81	20259	21604	23222
67	54	4103	5581	6806	8092	97	70	73	37	15812	69	18704	20419	9	
608	2530	11	86	36	8118	9603	11520	95	72	44	17317	59	60	32	
713	74	41	87	6901	19	9718	42	13224	14642	15932	25	94	75	21757	
36	2630	46	5641	11	46	29	63	50	43	50	98	18815	93	87	
69	48	48	61	62	55	88	11637	13333	52	82	17404	16	20555	21863	
839	57	4205	5764	96	8228	9947	81	40	14708	87	42	20	61	21930	
47	2824	81	95	7097	34	82	11737	42	32	16061	17529	39	73	54	
912	3013	4409	5845	7102	93	10135	11906	78	14806	81	73	45	20631	22048	
13	15	37	53	5	94	77	33	86	14	16112	17644	19017	46	22140	
45	36	66	55	23	8315	10203	85	13432	38	43	17703	23	68	22219	
83	3179	91	82	99	8414	50	12011	40	41	16218	58	44	73	59	
1133	3206	4561	5900	7254	72	10466	58	74	47	58	17818	70	20771	22312	
64	73	4617	7	67	8519	10594	73	13508	51	16328	45	73	78	16	
77	3345	44	57	7301	22	10603	12133	13624	68	91	17916	19179	81	98	
1234	3404	97	69	26	90	17	36	29	14902	16407	19	82	20839	22483	
45	3520	4712	81	50	8613	48	76	63	33	15	49	19215	63	22500	
	40	16	6003	51	63	62	12232	13701	15015	43	75	25	65	55	
												45			

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go sierpnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.02½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 85	—.—
„ „ „ m.	100.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 75	—.—
„ „ „ II	95.00	—.—
„ „ „ III	94 90	—.—
„ „ „ IV	94 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89 50	—.—
„ „ małe.	89 00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 75	—.—
II „ „ rs. 100	92.75	—.—
III „ „ rs. 100	92.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 63⁸/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 176⁷/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 134¹³/₁₈.
Od listów likwidacyjnych kop. 73½.

TARGI „na placu Witkowskiego“.

Dnia 8-go sierpnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	870	930
„ „ wyborowa .	—	—	960	1000
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	700	720
„ średnie	—	—	632	650
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 7-go sierpnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 140 — 155, średnia 120—138, ordynaryjna 100—118.

Żyto nowe 109—112, stare dobre 100—105, ordynaryjne 93—98

Jęczmień wyborowy 75—99, średni —.—, ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 110—113, śred. 104—108 ordynaryjny 96—102

Groch —.—.—. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 135—150, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 8-go sierpnia 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 59.
„ wiadro rs. 7 kop. 96⁴.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

zawiadamia osoby interesowane, iż egzaminy dla kandydatów v. kandydatek nowo-zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego na I półrocze roku szkolnego 1883/4, rozpoczną się dnia 20 Sierpnia 1-go Września) i trwać będą do dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. włącznie, kurs zaś nauk otwartym zostanie 3 (15) Września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów codziennie z rana od godziny 9-ej do 12-ej w południe, wyjąwszy Niedziele i Święta.

W powyżej oznaczonym terminie, tak uczniowie i uczennice dawniej uczęszczający, jako też i nowo-wstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów, spóźniający się sami sobie przypiszą winę, jeżeli nie zostaną przyjętymi. 2169

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia roku bieżącego licytacja na sprzedaż 30 sążni sześciennych starego materjału drzewnego pochodzącego z rozebranych na punkcie Zbornym na Pradze dwóch budowli pod № 188 i 190. Materjał takowy oszacowanym został do sprzedaży po rs. **siedm** za sążeń.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć mają w dniu powyżej oznaczonym deklarację na stemplu ustanowionym, przy załączeniu wadium w ilości rs. 20, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć winni sprzedający się materjał drzewny na punkcie Zbornym na Pradze złożony, po dopełnieniu bowiem sprzedaży, żadne reklamacje i pretensje tak co do dobroci jakoteż ilości wymienionego drzewa uwzględnionemi nie będą.

Warunki dotyczące licytacji są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie do godz. 3 po południu. 2157

Szukajcie a znajdziecie

o 50 procent taniej niż wszędzie, dla tego że w mieszkaniu sprzedaje bieliznę damską, mezką i dziecinną, sukienki dziecinne, od rs. 1.50, koszule mezkie z madepolamu, z webowemi gorsami, po rs. 1.50, koszule damskie, z madepolamu, ubierane, po rs. 1.60, za wykończenie staranne bielizny zaręcza Fabryka bielizny **Teofili Fuks.** Senatorska 20, mieszk. 16, na parterze, wprost kościoła. 3121

Za Rs. 1

DZWONEK.

Najnowszej i najtańszej konstrukcji dzwonki do mieszkań w guście elektrycznych wyrabia Fabryka Ślusarsko-Mechaniczna

J. Puchalskiego,

ulica **TŁOMACKIE № 6,**

3115 **DŁUGA 51.**

Ważne i na czasie!

Wyprzedaż Obić Papierowych

w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich. — № 85. Krakowskie-Przedmieście № 85, w przechodnim domu Rezlera, w pasażu. 3069

Potrzebny jest Rządca domu 2151

z kaucją rs. 750—1,000 w gotowiźnie, gwarancja hypoteczna. Biuro komisowe Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście 6. wprost św. Krzyża.

Przyjmuje do

TŁOMACZENIA

na rosyjski, francuzki i niemiecki, redaguje wszelkie **prośby** i skargi.—Codzień od 5—7 godz. po południu, przy ulicy Gołębiej № 12 mieszkania 3, 1 piętro. 2961

Najpraktyczniejsze

TIURNIURY

różnej wielkości, wykończone podług

Modeli Paryzkich,

począwszy od rs. **2,**

poleca

Główny Skład

Bielizny

MAURYCEGO REICHEL,

przy ul. Wierzbowej, gmach Teatralny.

Kupującym hurtownie odstępuje się rabat.

3091

JJWW. i WW. Właściciele Dóbr życzący sobie przyjąć na czas kilko miesięczny

OFFICJALISTĘ

do spisania i oszacowania remanentów kasowych leśnych, lustracji gospodarstwa, tudzież ogólnego nadzoru lub wyrachowania intraty, zechce się zgłosić do kantoru komisowego A. Damerau Krakowskie-Przedmieście № 36 wprost Saskiego Placu. 3100

Do PP. Konsumentów Tytoniu.

Nizwykłe powodzenie, jakiem się cieszą moje wyroby w ogóle w Królestwie Polskiem, głównie zaś w Warszawie, zachęciło niektóre osobistości do podszywania się pod moją firmę przy wypuszczaniu swych wyrobów w handel, dotyczy to mianowicie Papierosów **„Poprobujtie"**, które od pierwszej chwili rozpoczęcia sprzedaży, zyskały zasłużone zaufanie Szan. Publiczności, z powodu swego wyborowego gatunku.

W obec podobnych nadużyć zmuszony jestem upraszać Sz. PP. Konsumentów, ażeby przy kupnie zechcieli zwrócić uwagę na moją firmę, za wyroby której tylko ręczyć mogę.

Fabrykant Wyrobów Tabacznych

A. N. SZAPOSZNIKOW.

2153 PETERSBURG.

SPRZEDAŻ

Przetworów Wojłoku roślinnego z Otwocka.

ŚCIÓŁKA, PROSZEK odwaniający dołowy, **SPODIUM** roślinne do klozet i **KLOZETY, OPAKUNKOWE** włókna, **Wojłoki** roślinne szarpane do izolacji i konserwacji, dopełnia się

W DOMU HANDLOWYM

RUDNICKI i S-ka,

Senatorska № 25. 2126

Skład Majolik fabryki „Nieborów"

Księcia Michała Radziwiłł,

ulica hr. BERGA № 5.

obecnie zaopatrzony został wielu nowemi przedmiotami, które nietylko w zakres ozdób salonowych i buduarów wchodzą, jak: **Zegary, Wazony, Żardyniery, Półmiski i Talerze** z wizerunkami, **Lichtarze, Lampy, Kufle, Kubki, Flakony, Popielniczki, Ekrituary** itp., ale także artykuły praktyczności i potrzeb, a mianowicie jak: **Kafelki** do wykładania wanien, kuchen lub przedsionków, obsadek klębowych (terracota), następnie pieców starożytnych kolorowych, również białych zwyczajnych i berlińskich z ornamentacjami majolikowemi. — Ozdobne Kominki i Żardyniery wielkich rozmiarów w tych dniach nadchodzą. 2140

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW i Towarów Kolonjalnych,

PIOTRA VOIGT & Co

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

wprost ulicy Danielewiczowskiej, 2120

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności:

Wina i **Likiery** wszystkich gatunków, pierwszorzędnych firm zagranicznych, **Portery** i **Piwa** angielskie, **Towary kolonjalne, Kawior, Śledzie** pocztowe, zawsze świeże, w najlepszych gatunkach, **Herbata** znaczniejszych firm rossyjskich, jakoteż **Wódki Petersburskie, Moskiewskie** i **tutejsze,** po cenach fabrycznych.

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów mezkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **letni sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,

SENATORSKA № 22. 1363

Fabryka Tektury Asfaltowej ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą 2030

KAZIMIERZ SOMMER,

w Targówku, pod Warszawą,

poleca **tekturę asfaltową, lakier, smołę gazową, gwoździe, listwy** A. Wykonywa **krycie dachów, tekturą** i **holz-cementem** z gwarancją, asfaltowanie chodników, podwórzy i fundamentów itp. Próby i oferty franco.

Kantor: Warszawa, Nowogrodzka 8.

Przez 8-m lat egzystujący

Zakład Jubilerski L. IFLANDA,

przy ulicy Senatorskiej № 22 i Rymarskiej № 2, — przeniesiony został

na Tłomackie Nr 9,

dom p. Bernsteina. 2132

SKŁAD FARB

J. Marszałek

ulica Karmelicka № 2,

poleca Farby olejne i woskowe, do podłóg; Farby malarskie i farbiarskie, Oliwę Nicejską i do palenia; Naftę amerykańską i kaukazką; Krochmale ryżowy, pszenny; Farbiki; Ultramaryny; Wosk; Olbrot do bielizny; Benzinę; Glicerynę, Mydła zwyczajne i tualetowe; Perfumy; Wodę kolońską; Proszek perski; Oliwę do maszyn do szycia; Szuwaks; Atrament i wiele innych artykułów do użytku domowego i chemicznego, po cenach bardzo przystępnych. 3112

SZYB do OKIEN

hurtowa sprzedaż i skład główny z **fabryki** w **Sosnowicach Pawła Ebstein,** znanych ze swej dobroci, po cenie fabrycznej w **Warszawie, Marjańska № 4,** u p.

A. Freund,

Tamże hurtowa sprzedaż 1949

Węgla kamiennego i Koksu, Portland-Cementu i Wapna, hermetycznych drzwiczek do pieców.

LOKOMOBILA

o sile **20—25** koni, wybornej konstrukcji, od lat 3 w użyciu będąca, jest do sprzedania, ze wszelkiemi przyborami, u pp. **Fritz Engelmann & Comp. w Łodzi,** przy stacji towarowej. Bliższą wiadomość udziela **K. Silberholtz w Warszawie, Rymarska № 14.** 2109

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach u Emerytki.—Sienna № 19, 1 piętro, front. 2829

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

4 widne

SUTERYNY

do wynajęcia od św. Jana na fabrykę, jak: ślusarsko-kowalską, lub inną przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość tamże u rządcy. 1836

Harriet Hustler, nauczycielka

Języka Angielskiego

Niecała № 9, mieszk. 5. 2022

Natalja Porazińska

Przełożona Pensji żeńskiej 6-klasowej, Świętokrzyska... Świętojerska?

Przełożona Pensji żeńskiej 6-klasowej, [illegible]talna № 1, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, na rok szkolny 1883/4, rozpocznie się 16 Sierpnia.—Lekcje 4-go Września. 3042

Marja Szumowska
Wyższa Nauczycielka

przyjmuje w swoim zakładzie uczennice przychodnie i miejscowe, lub też dochodzące do innych zakładów naukowych. Konwersacja w językach obcych i muzyka. Przysposabiają się uczennice do wszystkich klas gimnazjum i na patenta nauczycielek. Na żądanie edukacja prywatna.—Ulica Długa № 10, Świętojerska № 5. 2968

350 owiec
Elektoral-Negretti,

wysoko poprawnych, zupełnie zdrowych, mianowicie 150 matek i 200 skopów, są do sprzedania w dobrach **Pawłowice**, powiat Sochaczewski, przez stację kolei Grodzisk.

Wiadomość na miejscu w **Pawłowicach** lub w **Warszawie,** u **d-ra Brzezińskiego** przy ulicy **Nowo-Zieluej № 36.** 2147

ANGIELSKIEGO JĘZYKA

Lekcje i konwersacje udziela **Berger,** nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12,** na parterze. 2156

L'ADMINISTRATION
des FORGES & ACIÉRIES
de Huta Bankowa à Dombrowa

a l'honneur d'informer que la maison de commerce **Ehrlich & Jacoby** à Varsovie, est autorisée par la dite Administration de recevoir les commandes, pour les produits des usines, a donner les informations nécessaires et de régler toutes les affaires, qui se rapportent aux commandes.

Conformément à cela, l'Administration prie les personnes, qui desirent à un titre quelconque entrer en relations avec les Usines de Huta Bankowa, a adresser, leurs demandes à M-rs **Ehrlich & Jacoby** qui exécuteront les demandes qui leur seront adressées dans le plus bref délai.

Dombrowa le 26 Juni 1883.
L'Administrateur délégué.
J. Mire.

ZARZĄD
zakładów żelaznych i stalowych
Huty Bankowej w Dąbrowie,

ma honor zawiadomić, że **Dom Handlowy Ehrlich & Jacoby** w Warszawie, upoważniony jest do przyjmowania wszelkiego rodzaju zamówień, do udzielania żądanych informacyj, oraz do załatwiania czynności odnoszących się do zamówień. Skutkiem tego Zarząd uprasza osoby pragnące wejść w stosunki z Zakładami Fabrycznemi Huty Baukowej, o zwracanie się do Domu Handlowego **Ehrlich & Jacoby,** który wszelkie zlecenia w jak najkrótszym czasie załatwiać będzie.

Dąbrowa 26. Czerwca 1883 r.
Administrator upoważniony
2115 **J. Mire.**

WARSZAWSKIE LABORATORJJUM CHEMICZNE
HIPPOLITA MAJEWSKIEGO,
POMADA Z KWIATÓW TATRZAŃSKICH,
(POMADE PHILOCOME AUX FLEURS DE TATRA).

najdelikatniejsza z pomad odznacza się szacownemi własnościami pobudzania porostu włosów o tyle o ile to jest do dziś dnia możliwem wobec postępu wiedzy. Unikając zbytecznych więc reklam uwłaczających prawdzie, możemy tylko zapewnić, że nie istnieje pod żadną, choćby paryzką etykietą i przy cenie wygórowanej, nic skuteczniejszego w tym kierunku. Działanie dobroczynne zapewnia jedynie cierpliwość.

Duży słoik **rs. 1,** mniejszy **kop. 50,** mały **30 kop.**

Główne Składy:
1) **Róg Miodowej i Senatorskiej № 1.**
2) **Krakowskie-Przedmieście № 1,** obok kościoła Śgo Krzyża 2098

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1883 r., o godzinie 11 rano odbędzie się w kancelarji tegoż zarządu jedno-razowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych na dostawę dla Warszawskiego aptecznego Magazynu materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne jak również na naczynia i szkła apteczne.

Licytacja podzielona będzie na 3 oddziały.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw w art. 30 Najwyżej zatwier. Ustawy, o dostawach wojskowych, dołączonej do Rozkazu Wojennego 12 Maja 1875 r., za № 123 wspomnianych.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy winien do godziny 11 rano w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 60, vadium na materjały i medykamenty rs. 120 na przedmioty apteczne rs. 60 i naczynia i szkło apteczne rs. 737. Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć do dnia 1-go (13-go) Stycznia 1884 roku.

Podania opieczętowanych deklaracyj, jak również deklarację na licytację głośną przyjmowane będą tylko do godziny 11 rano, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, a nieupoważnieni, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie, w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 2 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu
Kühllwein.
2123
Sekretarz Radca Kollegjalny
Freyburg.



Fabryka Obić Papierowych
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 959

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność iż z d. **21** Lipca r. b., otworzyłem

Zakład Zegarmistrzowski

zaopatrzony w wielki wybór **Zegarków genewskich** z pierwszorzędnych fabryk oraz **Regulatorów** frejburgskich, **Zegarów** paryzkich i **Budzików.** Reperacje uskuteczniają się z wszelką akuratnością i 2-letniem poręczeniem.—Z czem polecam się Szan. Publiczności. 3010

C. Kwiatkowski,
Marszałkowska № 77, w Warszawie

WIEDEŃSKI
Ekstrakt Orzechowy Ekstrakt
wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego.

Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zawierające w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2 razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 2.70, z przesyłką pocztą rs. 3. Próbny flakon 60 k.

Skład hurtowy i detaliczny u **Aleksandra Kocha,** w **Warszawie,** ul. Krakowskie-Przedmieście 83. 1939

Na interes
przemysłowy lub Kantor
dogodny Lokal

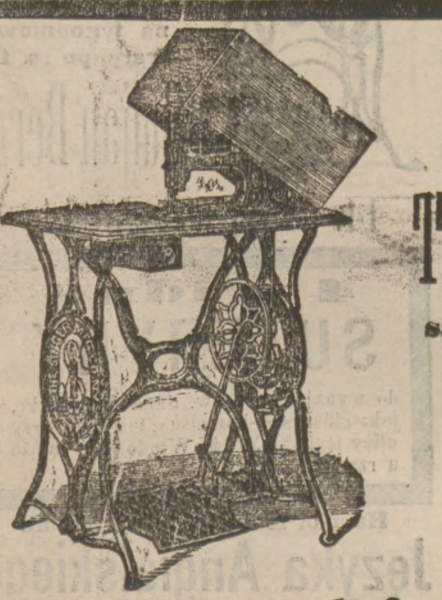
na parterze, od frontu, z 7 pokojami i kuchnią, z 3 wchodami, jest do odstąpienia każdego czasu, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu na Tłomackiem № 9, (SS-w Bernstein), lub na Marszałkowskiej № 73, mieszk. 23. 2068

OGŁOSZENIE.

W warszawskim obozowym magazynie w dniu 8 Sierpnia roku bieżącego o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych siedmiu półsztuk szarego żołnierskiego sukna, ogółem na miarę 257 arszynów, oddzielnemi półsztukami, po cenach siedmdziesiąt pięć kopiejek za arszyn. Zwraca się uwagę kupujących, że oprócz postąpionej ceny, winni oni uiścić 2% ogólnej sumy od nich przypadającej na korzyść licytującego. Warszawa d. 22 lipca 1883 r.
3093 Podpułkownik **Kossowicz.**

Wanda z Szulców
ALEXANDROWICZOWA,
Przełożona Pensji Żeńskiej ulica Chmielna № 12, 1-sze piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jako też i przychodnich na rok szkolny 188¾, odbywa się codziennie od godziny 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpocznie się 1 września. 3044

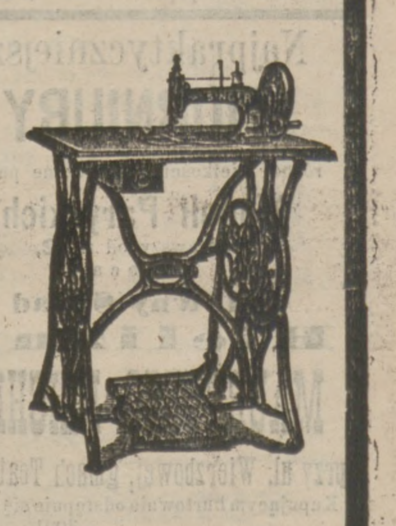


ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2083

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11991

Do sprzedania: kolczyki i brosza brylantowa, za rs. 100; palto czarne, ciepłe, damskie, pluszem ubierane, za rs. 18. Wiadomość: Świętojerska № 26 nowy, mieszk. № 7, pierwsze piętro. 12105

Wyprzedaż po zwiniętym składzie papieru, wyprzedają się materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach niżej kosztu. Ulica Nowolipie № 6, mieszk. 10, codziennie od 10 rano do 6 wieczorem. 12096

Lampa wisząca bronzowa do gazu, o 3-ch ramionach, wraz ze szkłami i całem urządzeniem, jak również dwa ramienniki także do gazu, służące do wystaw sklepowych, bronzowe, do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 3, u stróża domu. 12060

Maszyna Singera do sprzedania za rs. 16. Nowy-Świat № 62, w fabryce gorsetów i rękawiczek P. Kropiwnickiego. 12113

Tuzin krzeseł salonowych pod lakier lub złoto, nowego fasonu, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 19, mieszkania 5. 12080

Są do sprzedania 2 dorożki z parą końmi, z numerem i liberją, przy ul. Prostej № 8.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11776

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro mezkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg Hożej i Kruczej № 15 u stolarza. 11782

Dla amatora. Kilka przedmiotów starożytnych, oraz kanapka wyplatana prawie nowa do pozbycia. Chmielna 54, m. 7. 12046

Kupuje meble starożytne i koronki, szale tureckie i francuzkie i wszelkie starożytności. Ktoby takowe miał proszę się zgłosić na Plac Resursy Kupieckiej drugi sklep od rogu. R. Apfelewicz. 11573

Tanio do sprzedania: dywan perski wielki, dawny, pierścionki z brylantami, bronzy, biurka, zegary antyk, miniatury na kości słoniowej, obrazy olejne i aquarelle. Leszno № 37, mieszkania 13. 11167

Ławek szkolnych 40 do sprzedania, razem lub częściowo. Wiadomość: Marszałkowska № 19, mieszk. 7. 11162

Kaszmiry czarne czysto wełniane, sprzedaje najtaniej magazyn Fijałkowskich Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu.

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, m. 13, na dole. 11809

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 11775

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli francuzkich, krytych kretonem na różowym tle, do tego firanki do 2-ch okien i 2-ch drzwi z takiegoż kretonu. Ulica Świętokrzyzka № 12, stróż wskaże.

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13, stolarz.

Pianino paryzkie, palisandrowe, rs. 300. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje.—Cerulli. 11969

Meble do sprzedania garnitur mebli 100 rs. Hoża № 19. Wiadomość u stróża. 11971

100 kapeluszy do grubej żałoby z woalami, od rs. 4, oraz dobór kapeluszy słomkowych, kapotek i pięknych kwiatów, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole.

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 11928

Do sprzedania: szeslong, wieszadło żelazne, 8 kanapek aksamitnych zdatnych do salonu, lub około bilardów, długości po 4 łokcie, 2 kanapki żelazne, zegar, sofa, szlaban, luneta polowa, płaszcz wyksatynowy, futro męzkie, obrazy olejne i akwarelle. Wiadomość w cukierni, ulica Marszałkowska 47.

Koń wierzchowy rasowy, dobrze wyjeżdżony, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kantorze przy ul. Włodzimierskiej 5.

Kozy dwie dojne do sprzedania. Wiadomość: Freta 13 nowy. 11890

Fortepian za rs. 45 do sprzedania, oraz takowe kupuję. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 11684

Meble ozdobne z 5-u pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania tanio. Twarda № 6. w podwórzu na lewo, przy ogródku, w pałacyku mieszk. 41.

Meble do sprzedania: szafa rs. 20, biurko 10, komoda 10, stolik do kart 15, stolik 6, 4 krzesła 8, szafka 5, łóżko żelazne 4, dwa dywaniki za rs. 3, półeczka 3. Bednarska № 16, stróż wskaże. 12099

Meble do sprzedania: garnitur angielski, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe umeblowanie z jadalnego pokoju, szaf para rozbieranych, 2 do bielizny małe, biurko orzechowe, bibljoteka, umywalka, szafka nocna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana otwierana, szeslong, krzesełka czarne, jedwabiem kryte, konsolka, lustra, lampy, dywan dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 12103

Meble bawialnego i sypialnego pokoju, mało używane, tanio sprzedaje oficer, z powodu wyjazdu. Ul. Piękna № 23, w kancelarji zarządu wojenno-topograficznego. Wiadomość od godziny 10 do 3, Żurawia 22, mieszkania 8. 12106

Meble orzechowe z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom, oficyna lewa, na dole. 12069

Interesa handl. i majątk.

Rubli 5,400 zaraz jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, na procent umiarkowany. Wiadomość w słkadzie płótna w gmachu teatralnym pod filarami, obok cukierni. 12028

Rs. 5,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowogrodzka 13, od godz. 3 do 6, stróż wskaże. 12015

Osada z propinacją, 5 mórg gruntu, pół mili od Grodziska, z oddzielną książką hypoteczną, do sprzedania. Nowogrodzka 13, od godziny 3—6, stróż wskaże. 12014

Poszukuję pożyczki w sumie 500—600 rs., potrzebne do handlu. Zapewnienie hypoteczne. Wypłata długu terminowa, miesięczna lub tygodniowa. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „dobrze."

Potrzebną jest od 2,500 do 3,500 rs. pożyczka, do powiększenia interesu handlowego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. X. B.

Magle angielskie do sprzedania, w dobrym stanie, miejsce 20 lat wyrobione; cena przystępna. Piekarska № 14. 11681

Sklep obszerny dystrybucyjno-korzenny, porządnie urządzony, do sprzedania. Ulica Twarda № 18. 11675

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15. 11492

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 11828

Plac na ul. Szczyglej i Okólnik hr. Krasińskiego, ze staremi zabudowaniami na rozbiórkę, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata Hoffmana, ul. Graniczna № 8. 11964

Magle są do sprzedania na Krochmalnej № 15, bardzo tanio. 11899

Zaraz do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucyjno-norymberski, w korzystnym punkcie, na korzystnych warunkach, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Grzybowska № 48. 11872

Wyjeżdżając za granicę, podejmuję się załatwienia w znaczniejszych miastach Europy interesów handlowych, przemysłowych i innych. Komisowe skromne. Wiadomość od g. 1—4 po południu, ulica Grzybowska № 46, mieszkania 12. 11896

Dom drewniany o 4 pokojach i sali, zdatny do wszelkiego handlu, z zabudowaniami gospodarskiemi, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną do sprzedania. Wiadomość w owocarni, ulica Senatorska № 2, lub na miejscu w Powązkach № 49. — Antoni Przybyłowski. 11927

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Pańska № 17. 11880

Gorzelnia parowa w majątku przy szosie, z aparatem kolumnowym, w której zaciera się na jeden porządek 27 korcy kartofli, jest do wydzierżawienia na bieżącą kampanję. W ubiegłej kampanji przeciętna moc okowity wynosiła 92 stopnie i prawie cała produkcja wysłaną była zagranicę. O bliższe szczegóły należy się zgłaszać adresując listy: Bolmiński, Warszawa Podwal № 11. 11889

Do sprzedania posesja za rogatką Wolską, ulica Młynarska № 9, składająca się z domu i ogrodu owocowego, obszar 15,000 łokci □. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 58, u rządcy domu. 11757

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Z powodu wyjazdu do sprzedania szynk. Nowa-Praga 38, (tak zwany biały domek) Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 1632

Do sprzedania majątki różnej wielkości, oraz włók 14, wysiew pszenicy k. 78, buraków m. 22, dwa majątki po włók 11 dobrze zagospodarowane. Chmielna № 33, mieszkania 4, codziennie od g. 2—6. 11719

Z powodu innego zajęcia, jest do odstąpienia sklep dystrybucyjny, z towarami lub bez takowych, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 13/1341, wprost Włodzimierskiej. 11819

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dobrem urządzeniem, do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesów. Wiadomość: ulica Chmielna № 66. 11829

Majątek włók 45, bez służebności, przy kolei, do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadom. u Ksawerego Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, Długa № 16. 11807

Jest do sprzedania posiadłość położona w mieście Włocławku, składająca się z 4-ch domów i otoczona ogrodem. Ogród zawiera 16,526 łok. □ i graniczy z dwoma ulicami, dla tego może być podzielonym na place pod budowlę domów. Wiadomość w m. Włocławku u p. Hirschberg w domu p. Kornackiego przy ulicy Gęsiej № 324. 11469

Magazyn mód jest do sprzedania z całem urządzeniem, szafami, lustrami, gazem, mieszkaniem lub bez takowego, komorne rs. 500 bez mieszkania, sklep z dwoma wystawami na ulicy pryncypalnej dobrze procentujący. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w mydlarni Bruna dawniej Nowickiego wprost kościoła Świętokrzyzkiego.

Kolonja do sprzedania, składająca się z 2 włók gruntu ornego, z inwentarzem żywym i martwym, z zabudowaniami, to jest z domu nowego składającego się z 8 pokoi, kuchni i spiżarni, także domu starego z 3-ch pokoi i kuchni z zabudowaniami gospodarczemi, położona 3 wiorsty od stacji Miłosna kolei Terespolskiej. Wiadomość: Stare-Miasto № 6, 1-e piętro od frontu. 11489

Jest do sprzedania w Nowem Brudnie plac, zawierający łokci kwadratowych 3600. Wiadomość ulica Leszno № 20, mieszk. 9, w godzinach od 10 do 3 po południu. 11771

Kapitały: 30,000, 8,000 i 3,500 zaraz do wypożyczenia na hypoteki, na mały procent. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano od 8 do 7 wieczorem. 12100

Sklep z pokojem i urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, ulica Przejazd № 11. 12072

Jest do odstąpienia sklep spożywczy z wystawą, w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Wolska № 7.

Jest do odstąpienia traktjernia, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę; tamże i bilard do sprzedania tanio. Wiadomość: Bednarska 9, mieszk. 1. 12101

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 32B. 12043

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Krucza № 2a. 12047

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ul. Kacza № 6. 12051

Magle do sprzedania z powodu słabości.— Twarda № 28. wiadomość: Ogrodowa 12.

Majątek ziemski do sprzedania w gubernji Lubelskiej, w glebie pszennej, wiorst 3 od Kaźmierza, 7 wiorst od Nałęczowa, 13 wiorst od stacji drogi żelaznej Nadwiślań. N.-Aleksandrja; włók $7^1/_2$, w tem lasu mórg 25, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, dom mieszkalny murowany o 7-u pokojach, przy domie ogród owocowy, sadzawek dwie. Wiadomość: ulica Wspólna № 34 bez litery, mieszkania № 6, od godz. 3—4 po południu.

Rs. 5,000 lub 10,000 potrzebna pożyczka na 1-szy № hypoteki, placu 42,000 łok. kwadratowych, zabudowania gospodarskie, dwa domy frontowe, z których jeden dokończyć trzeba, ogród fruktowy starodrzew, w mieście Rawie,—posesja ta również może być w połowie sprzedaną. Wiadomość w Warszawie, Królewska № 43. Zawadzki. 12045

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Grzybowska № 68. 12098

2 magle wiedeńskie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 22.

Lokale.

Pokój obszerny, z oddzielnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie. Warecka № 7, mieszkania № 7. 11963

Salka, duży pokój z przedpokojem, kuchnią, na piętrze, z widokiem na ogród, za rs. 180 rocznie, każdego czasu do wynajęcia lub od św. Michała, przy ul. Chmielnej № 53/1550a. Do pożyczenia rs. 4,000. 11755

Zielna № 7 lit. A. W każdym czasie ośm pokoi na 1-m piętrze. 11333

Do wynajęcia zabudowania zdatne na fabrykę lub inne zakłady oraz sklep, pokój, oraz warsztat, duży skład, dwa pokoje i kuchnia na 1-m piętrze przy przystanku tramwajów. Sienna № 6A. za Żelazną 1-y dom.

Mieszkania od 60 rs. za pokój a 115 za sklep, są do wynajęcia w nowym domu. Ulica Twarda № 34; wiadomość na miejscu u rządcy. 11805

Sklep do wynajęcia zaraz, drugi dom od Marszałkowskiej. Wiadomość Chmielna 33.

Mieszkanie przy familji dla panien, z usługą i herbatą, za rs. 5 miesięcznie, fortepian, konwer. fran. Ulica Długa № 10 stróż wskaże. 12115

Każdego czasu do wynajęcia pokój duży, w razie życzenia z całodziennem utrzymaniem. Danielewiczowska № 4a, m. 15.

Wiadomość dla pp.: piwowarów i restauratorów, jest do odstąpienia lokal z ogrodem, zdatny na restaurację, w dobrem miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 12074

Do odnajęcia w każdym czasie na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi, przedpokój z kuchnią, rs. 1,000; na 3-m piętrze 4 pokoje, kuchnia, piwnica rs. 250. Chmielna № 3. 12065

Pokój ładny kawalerski z meblami i usługą. Jerozolimska № 23 bez litery, m. № 8.

Pomieszczenie przy familji dla 2-ch panienek przyzwoitych, w każdym czasie.— Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 12056

Przy ulicy Śliskiej № 19 pokój i kuchnia z meblami, miesięcznie rs. 15. 12068

Pokój lub mieszkanie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście, obok szpitala św. Rocha № 20 domu, mieszkania 6, na 2-m piętrze. 12092

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Młoda osoba ukończywszy naukę krawieczyzny w Wiedniu, przyjmuje suknie do roboty. Wilcza № 17D, m. 8. 11796

Dostać można Paragnajskiej zielonej herbaty zdrowia (Mate) na szklanki w cukierni pana Lebenszteina, dawniej Trojanowskiego, Mazowiecka № 1; również w paczkach po cenie wiadomej. 11893

Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów uskutecznia na czas żądany po cenach niepraktykowanie nizkich specjalista mechanik Bansleben, Podwal № 24. 12048

Pokój frontowy umeblowany, zaraz do wynajęcia; lustro wielkie do sprzedania. Ul. Senatorska № 20, mieszkania 9. 12084

Poszukuje się obiadu o godzinie 2 w prywatnym przyzwoitym domu dla jednej kobiety, w pobliżu placu Teatralnego. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. W. S.

Mleko wyborne od krów z suchej paszy (koniczyny), sprzedaje nowa warszawska mleczarnia. Żurawia 24. 12091

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Panny potrzebne do bielizny i znaczenia. Tamże jeden albo dwa pokoje do odnajęcia. Nowy-Świat 18, m. 62. 1646

Pończochy, skarpetki nadrabianie; także przyjmuje obstalunki Amerykanka. Hoża 10.

Dziecko na garnuszek chce wziąść osoba, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej № 44.

Akuszerka Marja Fedorowicz, Jerozolimska 15, przyjmuje osoby przyjezdne na kurację, w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka; sekret i wygoda zapewnia się. 1648

Akuszerka Szaniawska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Stare-Miasto № 19, 1-e piętro. 12052

Jest mamka bez długu, Stare-Miasto № 2, ze świeżym młodym pokarmem, dom Kwoczyńskiego; wiadomość u posłańca № 10 mieszkania. 12053

Mamka ze starszym pokarmem, u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 12114

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12112

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 11919

W niedzielę skradziono portmonetkę w której było rs. 3 i pół losu do klasy 1-ej № 4040. Uprasza się o zwrot losu. Rymarska № 12. Geduld Jakób. 12070

W dniu 7-m b. m. znalezioną została portmona z pewną kwotą pieniędzy przed apteką Ziemińskiego, która za udowodnieniem może być odebraną od posłańca № 494.

Znalezioną bransoletkę za udowodnieniem odebrać można. Ul. Śliska № 10, m. 1.

Papugę zieloną (inseparable), uprasza się odnieść na ulicę Chłodną № 31, do właściciela domu, za przyzwoitą nagrodą. 12076

Szczeniaków ośm do sprzedania, po dwa miesiące mających, rasy: 3 pinczerki, 1 buldoczek żółtawy, 1 amik i 3 pokojowe, wszystkie maści czarnej. Wiadomość u stróża, ulica Podwal № 12. 11865

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 27 Іюля (8 Августъ) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.